ROK 40-ty — ANNÉE 40-ème. ŚRODA, 10. marca 1948. — LENS (Pas-de-Calais) — MERCREDI, 10. Mars 1948. Nr. 59.

Narodowiec

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (Pas de Calais) r. Emile Zola, 101. - Tel: 227 | R. C.: Bethune 21231 C. C. . Lille 16657 | Wydawca i założyciel: Directeur Fondateur: Michał KWIATKOWSKI | Założony w r. 1909 Fondé en Saborde Mai 1940 - Reparu Déc. 1944 | CENA PRIX 5 fr.

Przymusowe „dobrowolności"

(Od własnego korespondenta)

Warszawa, w marcu 1948.

Cechą współczesnego życia polskiego w „demokracji ludowej" jest przede wszystkim „dobrowolne" i przymusowe żebractwo. Jeżeli chodzi o zbiórki na cele takie, jak Polski Czerwony Krzyż, Opieka Społeczna czy Polski Związek Zachodni, to w tych wypadkach nikt nie protestuje i chętnie ofiarę składa. Ale zbiórki na te cele, to drobnostka wobec najprzeróżniejszych zbiórek na takie cele, jak: na konferencję wojewódzką PPR lub PPS, na kongresy tych obu partyj, na Związek Walki Młodych (PPR-owski), na OM TUR (pepesowski) it.p.

Kiedy przedstawiciele partyj rządzących lub ich młodzieżowych wyrostków robaczkowych przychodzą do interesu lub do domu prywatnego — spróbuj szanowny obywatelu „demokracji ludowej" nie dać przynajmniej setki! Na drugi już dzień partia rządząca potrafi się z tobą odpowiednio policzyć.

Ale takie zbiórki nie stanowią jeszcze nieszczęścia. Gorzej bywa ze składkami i członkostwami „dobrowolnymi", które są nakazane z góry.

Weźmy choćby takie Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Dzisiaj nie jest to już żadne dobrowolne zrzeszenie, ale nakazana przez władze rządowe instytucja, której członkiem musi zostać każdy człowiek pracujący.

Nie dalej jak wczoraj był u mnie urzędnik bankowy i opowiedział mi taką historyjkę: w ich banku (jak zresztą wszędzie indziej), znajduje się agent UB. i zarazem członek PPR. Człowiek ten (nota bene woźny) zwołuje zebranie wszystkich pracowników bankowych, na którym oznajmia, że w ich banku ma być założone koło T.P.P.R. (zwróćcie uwagę na skróty: — T - PPR!) i że natychmiast ma być wybrany zarząd tego koła. Niektórzy odważniejsi protestują, bo jakżeż można wybierać zarząd organizacji, skoro nie ma jeszcze ani jednego tej organizacji członka. PPR-owiec - ubowiec odpowiada jednak, że ...tak musi być i — basta! A komu się nie podoba...? Naturalnie, nie było takich, którym by się to „nie podobało". Koło zostało zawiązane i wszyscy pracownicy banku „dobrowolnie" do niego się zapisali. Składka miesięczna: 20 zł. od łebka.

W podobny sposób odbywają się składki i zbiórki pieniężne na tysiączne inne cele, jak: pomoc Hiszpanii demokratycznej (oczywiście w znaczeniu komunistycznym), Grecji walczącej, francuskim robotnikom strajkującym, na Mandżurów, Hindusów, Pakistańczyków, walczącą Palestynę żydowską i — sam diabeł nie wie, na co tam jeszcze.

I człowiek pracy, który zarabia miesięcznie — przy 6 lub 8 osobach na utrzymaniu — 6 do 8.000 zł. — musi płacić „dobrowolne" składki, których, gdyby tylko miał swobodę zaprotestowania — wcale płacićby nie chciał.

A z tą Grecją walczącą to jest także odpowiednie kino. W zasadzie rząd polski, gdyby on był rządem przynajmniej w minimalnym stopniu suwerennym, do sprawy tej nie powinien się wcale wtrącać, a tym mniej angażować się w zbieranie składek i pomoc finansową. Ponieważ ten rząd wcale suwerenny nie jest, więc czyni rozmaite wywijasy, aby „zrobić na złość" „zgniłemu zachodowi imperialistycznemu" i nie tylko gości na koszt narodu polskiego rozmaitych komunistów greckich, nie tylko wspomaga ich po cichu, ale i głośno organizuje zbiórki „na rzecz walczącej Grecji" w ten sam identycznie sposób, jak się werbuje członków do T... PPR! Po prostu sporządza się alfabetyczny spis wszystkich pracowników danej instytucji i każdy musi dać (w tym miejscu dobrowolność jest już rzetelna) jakąś składkę.

Sam rząd przy takich akcjach nie wysuwa się wprawdzie publicznie na afisz, lecz podsuwa Związki Zawodowe, ale przecież najgłupszemu dziecku w Polsce wiadomo, że Związki Zawodowe, to nic innego, jak tylko „boczna antena" rządu, narzędzie p. Cyrankiewicza i jego towarzyszy zarówno z PPR, jak i z kół pomagających komunistom polskim.

„Dobrowolności" przymusowe są gwoździem do trumny dla każdego robotnika, który „normalnie" zarabia 1/3 tego, ile potrzebuje do życia dla swej rodziny, zabierają one bowiem miesięcznie do 1.000 zł., co przy zarobku 6 do 8.000 zł. miesięcznie wtedy, gdy robotnik potrzebuje na minimum egzystencji 18 do 24.000 zł. miesięcznie — jest wydatkiem olbrzymim.

Ale to wszystko „demokratów ludowych" nic nie obchodzi, bo przecie nie interes robotnika, ale interes komunizmu jest ich celem.

Jan Karol Zambrowski.

23 Związki Zawodowe 13 krajów radzą nad pomocą dla Europy

Londyn. — We wtorek 9. marca br. rozpoczęła się w Londynie konferencja z udziałem delegatów 23 Związków Zawodowych z 13 państw Europy zachodniej i Ameryki. Są to delegacje z tych państw, które uczestniczą w planie odbudowy Europy w myśl zaleceń Marshalla. W obradach nie wzięły udziału delegacje tych Związków Zawodowych, które pozostają pod kontrolą partii komunistycznej. Przybyły natomiast delegacje Związków Chrześcijańskich i t. zw. „Trzeciej Siły". Reprezentowane są też wszystkie trzy organizacje amerykańskie.

Przedmiotem obrad konferencji Zw. Zawodowych w Londynie jest rozpatrzenie przez przedstawicieli świata pracy Europy i Stanów Zjednoczonych zagadnień związanych z pomocą amerykańską w ramach planu Marshalla.

W szczególności przedstawiciele Zw. Zawodowych zajmą się sprawą administrowania, kontrolowania i celowego wykorzystania pomocy amerykańskiej na odbudowę 16 najbardziej dotkniętych przez wojnę państw Europy zachodniej. Konferencja potrwa dwa dni. Inicjatorzy tej konferencji, brytyjskie i amerykańskie Związki Zawodowe pragną w ten sposób zamanifestować solidarność europejskiego świata pracy z polityką Stanów Zjednoczonych, które przy pomocy planu Marshalla pragną położyć wreszcie tamę agitacji, żerującej na biedzie i nędzy państw zniszczonych lub wyczerpanych wojną.

Francję reprezentują delegacje C. F. T. C. i Force Ouvrière. Delegacji Force Ouvrière przewodniczy p. Leon Jouhaux. Z drugiej strony donoszą, że p. Benoit Frachon, sekretarz generalny C. G. T. oraz p. Le Léap, przybyli z Sofii do Belgradu.

*

C. F. T. C. domaga się przymusowych zarządzeń, w celu obniżenia cen

Paryż. — Krajowy kongres Federacji urzędników, fachowców i personelu kierowniczego C.F.T.C. uchwalił rezolucję podwyższenia zdolności nabywczej robotników. Rezolucja podkreśla „konieczność uzyskania przed 31. marca co najmniej 10-procentowej obniżki cen" i domaga się, by rząd nie wahał się uciec do zarządzeń autorytatywnych, w razie gdyby inne zarządzenia, jak przywóz z zagranicy, interwencje w handlu i t. p. nie odniosły skutku.

★

C.G.T. - F.O. u Ministra pracy

Paryż. — Min. Pracy, Daniel Mayer przyjął w poniedziałek delegację C. G. T. - F. O. Kierownik delegacji p. Bouzanquet oświadczył po spotkaniu, że delegacja kładła nacisk na konieczność obniżenia cen.

Z 3-go dnia procesu przeciwko Pileckiemu i tow

Warszawa. — Rozgłośnia warszawska doniosła w poniedziałek, iż w trzecim dniu rozprawy przeciwko Pileckiemu i jego współpracownikom, oskarżonym o działanie na rzecz wywiadu Andersa, zeznawali oskarżeni Różycki i Sieradzki.

Różycki był urzędnikiem Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Pileckiego poznał on jeszcze w czasie swej bytności w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, gdzie Pilecki pomagał mu w czasie choroby. Po wyzwoleniu i przyjeździe z Włoch Pilecki był częstym gościem w domu Różyckich w Warszawie i na tych przyjęciach wciągnął — jak mówi — oskarżonego do akcji na rzecz Andersa. Różycki przyznał się do zarzuconych mu przekroczeń. Wśród zarzutów prokurator przytoczył, iż Różycki miał wręczyć między innym Pileckiemu kilkanaście umów Polski z Rosją, które Pilecki sfotografował i przekazał do sztabu Andersa. Różycki oświadczył, iż nie zdawał sobie dobrze sprawy z celowości akcji, jaką Pilecki prowadził.

Drugim oskarżonym, który składał zeznania w poniedziałek, to W. Sieradzki, urzędnik Kuratorium szkolnego z Warszawy. Sieradzki poznał Pileckiego w czasie pracy konspiracyjnej w kraju. Do zarzuconych mu czynów nie przyznał się. Prokurator przedstawił dowody, iż oskarżony miał dostarczać szczegółowych materiałów Pileckiemu o stanie szkolnictwa, o składzie osobowym, programach wychowawczych i zarządzeniach personalnych.

Czy Benesz więcej „więźniem" niż Prezydentem?

Frankfurt. — Przybyli do strefy amerykańskiej uchodźcy polityczni z Czechosłowacji z dr. Pawłem Tigridem, naczelnym redaktorem „Ludowa Demokracie" na czele, oświadczyli we Frankfurcie, iż „Prezydent Benesz jest więcej więźniem, aniżeli głową państwa". Potwierdził to również Edward Haur, były poseł i członek Komitetu dla Spraw Zagranicznych w parlamencie czeskim.

*

Dwóch b. ministrów czeskich skreślono z listy partyjnej

PRAGA. — Dwóch byłych ministrów w poprzednim gabinecie Gottwalda, były minister Poczt i Telegrafów, ks. prałat Franciszek Hala i były minister Zdrowia, Prochazka, obaj członkowie Katolickiej Partii Ludowej, zostali skreśleni z listy członków za odrzucenie propozycyj premiera Gottwalda w czasie trwania kryzysu rządowego.

★

8 nowych dziennikarzy usuniętych

Praga. — Komunistyczny Komitet Akcji Politycznej skreślił następnych 8 dziennikarzy czeskich z listy członków Związku Zawodowego Dziennikarzy; 6 innych otrzymało surowe nagany. Czystka nie ustaje i obejmuje coraz większe kręgi wśród dziennikarzy na prowincji.

★

Nowy ambasador rosyjski w Czechosłowacji

Praga. — Ambasadorem rosyjskim w Pradze mianowany został Sylin na miejsce Zorina, który w listopadzie ubiegłego roku otrzymał nominację na stanowisko wiceministra Spraw Zagranicznych.

*

Trybunały specjalne w głównych miastach Czechosłowacji

Praga. — Na propozycję dra Cepicka, min. Sprawiedliwości, zostaną utworzone trybunały stanu w Pradze, Brnie, Bratysławie i Kosicy, które będą sądziły ludzi, oskarżonych o naruszenie bezpieczeństwa państwa.

Walka o władzę we Włoszech

LONDYN. — „Sunday Chronicle" podaje, iż istnieją pewne znaki, które dowodzą, iż „komuniści przygotowują się gorączkowo do próby ataku o władzę. Pismo przytacza datę 16 kwietnia br. jako datę bardzo niebezpieczną dla Włoch. Pismo podaje wiadomości, wedle których komuniści gromadzą broń i przewożą wszelkie materiały morzem i powietrzem z Bałkanów. Władze włoskie miały nawet wykryć plan podający w szczegółach taktykę przygotowywanego zamachu.

★

Premier de Gasperi przemawiał w Turynie o stosunku Włoch do Ameryki i Rosji

RZYM. — W poniedziałek przemawiał w ramach kampanii przedwyborczej Premier włoski de Gasperi na wiecu w Turynie. Oświadczył on, iż zbliżające się wybory w dniu 18 kwietnia br. powinny przynieść zwycięstwo ugrupowaniom antykomunistycznym. Mówiąc o polityce zagranicznej Włoch, Premier oświadczył, iż jedynie dzięki pomocy Stanów Zjednoczonych, racja chleba będzie mogła być utrzymana. Przemysł włoski zawdzięcza węgiel i ropę dostawom amerykańskim, co pozwala na utrzymanie w ruchu podstawowych przemysłów Włoch. W końcu swego przemówienia premier de Gasperi wspomniał, iż Partie Frontu demokratycznego z komunistami na czele starają się wyolbrzymiać możliwości Rosji w zakresie zaopatrzenia Włoch i grają podwójną rolę. A tymczasem, podkreślił Premier, ani razu ze strony Rosji rząd włoski nie otrzymał jakiejkolwiek oferty w sprawie dostaw zboża chlebowego.

Protest Rosji przeciw uchwałom londyńskim

w sprawie Niemiec

Londyn. — Rosja złożyła w Londynie długą notę protestacyjną liczącą 2500 słów w sprawie ostatnich uchwał konferencji W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji oraz państw Beneluksu w sprawie Niemiec zachodnich.

Nota powiada, iż postanowienia londyńskie są bezprawne i są złamaniem uchwał poczdamskich. Rosja twierdzi, iż trzy mocarstwa zerwały zasadę jednomyślności Wielkiej Czwórki w sprawie Niemiec i prowadzą samodzielną politykę sprzeczną z porzednimi decyzjami powziętymi w sprawie Niemiec przez cztery wielkie mocarstwa. W końcu nota wskazuje, iż trzy mocarstwa zachodnie prowadzą celową politykę dążącą do rozbicia jedności Niemiec i do stworzenia samodzielnego państwa z Niemiec zachodnich, któreby weszło w skład unii zachodniej ostatnio opracowywanej w Brukseli powiązanej w całości z planem Marshalla.

★

Attlee o pogotowiu wojennym W. Brytanii

Londyn. — Premier Attlee przemawiając onegdaj na przyjęciu, wydanym przez radę miejską Londynu, oświadczył, że Anglia powinna bezzwłocznie utworzyć i utrzymywać dobrze wyćwiczoną armię, gotową każdej chwili do działania, ponieważ o ile wybuchłaby wojna, **nastąpiłoby to niespodzianie. „Pracujemy dla pokoju i mamy nadzieję, że nie będzie nowej wojny, ale musimy być do niej przygotowani", oświadczył premier W. Brytanii.**

Marynarka brytyjska najsilniejsza po ameryk.

Londyn. — Brytyjski minister Wojny Aleksander, przemawiając w Izbie Gmin na temat siły i zdolności bojowej Marynarki Wojennej W. Brytanii, oświadczył w poniedziałek, iż jego zdaniem, począwszy od grudnia br. flota wojenna W. Brytanii będzie w stanie w ciągu tygodnia, lub co najwyżej po 10 dniach wykonać każde zadanie bojowe.

Marynarka brytyjska liczyć będzie, począwszy od grudnia br. 4 pancerniki, 8 lotniskowców, (3 ciężkie 5 lekkich), 17 krążowników, 52 torpedowce, przy czym większość z nich posiadać będzie takie uzbrojenie, które równać się będzie ubrojeniu lekkich przedwojennych krążowników. Ponadto W. Brytania rozporządzać będzie 34 łodziami podwodnymi i 43 fregatami. W całości W. Brytania przeznaczyła 9 milionów funtów na badania naukowe w zakresie zastosowania broni atomowej w wojnie morskiej.

Churchill skrytykował program morski rządu Partii Pracy, oświadczając, że Marynarka brytyjska jest silniejsza niż rząd twierdzi, choć tenże przyznaje, że flota W. Brytanii zajmuje drugie miejsce po flocie amerykańskiej.

Pomyślny przebieg konferencji brukselskiej

BRUKSELA. — Konferencja 5 państw w Brukseli posuwa zadawalająco naprzód swe prace nad paktem zachodnim. Dotychczas opracowano 7 punktów z 12, jakie rzeczoznawcy francusko - brytyjscy przedstawili Konferencji do omówienia. Załatwiono zagadnienia gospodarcze, kulturalne i społeczne. Obecnie toczą się debaty nad zagadnieniami wykorzystania posiadłości zamorskich oraz nad ogólnymi klauzulami wojskowymi. Obrady mają się zakończyć w środę wypracowaniem projektu traktatu.

—:-:—

Kościół katolicki rzecznikiem dążeń pokojowych — oświadczył Ojciec św.

WATYKAN. — Ojciec św., Pius XII, przyjmując gen. Accame, nowego ambasadora Argentyny przy Stolicy św., oświadczył:

Pomimo rozczarowań oraz licznych przekręcań oraz fałszowania naszych zamiarów, byliśmy i nadal będziemy rzecznikiem aspiracyj pokojowych wszystkich ludzi dobrej woli, cokolwiek by o tym mówili i cokolwiek by uczynili wrogowie prawdy, obrońcy zasady siły i zwolennicy racji stanu, stawiający siebie ponad przepisy i poszanowanie praw moralnych.

Rumunia upaństwawia kopalnie nafty i transport i zamyka szkoły wyznaniowe

BUKARESZT. — Rozgłośnia bukareszteńska doniosła w poniedziałek, iż zgodnie z zapowiedzianą nową konstytucją nowa Republika zamierza upaństwowić kopalnie nafty, wszystkie środki transportowe, radio, telegrafy i telefony. Nowa konstytucja przewiduje zachowanie w pewnych warunkach prawa własności prywatnej, ale w zakresie warsztatów przemysłowych nowa konstytucja przewiduje możliwość upaństwowienia. Nowa konstytucja przewiduje w końcu, iż wszelkie organizacje i stowarzyszenia religijne nie będą miały prawa prowadzenia własnych szkół wyznaniowych. Nowy parlament rumuński liczyć będzie 414 posłów i wybierany będzie na okres czterech lat.

Echa przemówień gen. de Gaulle'a

Paryż. — Cała prasa omawia obszernie niedzielne przemówienie gen. de Gaulle'a. Prasa prawicowa zgadza się z treścią jego przemówień. Natomiast prasa „Trzeciej Siły" wyraża się krytycznie. Dzienniki stwierdzają, że w parlamencie nie ma większości dla rozwiązania parlamentu ani dla rewizji konstytucji. Sekretariat „Trzeciej Siły" ogłosił ostre oświadczenie, które kończy się, jak następuje:

(Foto: Associated Press)
Gen. de Gaulle przed pomnikiem marsz. Focha w Rethondes koło Compiègne.

„Zjednoczenie zostanie dokonane wokoło rządu legalnego z tymi, którzy nie wątpią w uratowanie Francji i pracują cierpliwie i codziennie nad odrodzeniem kraju".

Londyn. — Także prasa angielska omawia przemówienia gen. de Gaulle. Organ Partii Pracy „Daily Herald" stwierdza, że Generał dąży do władzy środkami konstytucyjnymi. „Times" sądzi, że główną zasługą gen. de Gaulle jest ożywienie uczuć patriotycznych.

—:-:—

Po ataku na konwój w Indochinach, brak 10 francuskich osób cywilnych

Saigon. — W następstwie zaatakowania przez Viet-Minh konwoju Saigon-Dalat, brak jeszcze 10 francuskich osób cywilnych. Konwój obejmował około 385 francuskich i miejscowych osób cywilnych. Prasa donosi, że spośród cywilnych 5 Francuzów zostało zabitych, a dziesięciu rannych.

PARYŻ. — Król Gustaw szwedzki przybył na Cote-d'Azur do Francji na dłuższy wypoczynek.

Broń dla Palestyny

Konfiskata 8 ton broni i 11-cie aresztowań w Marsylii

PARYŻ. — Przesłuchanie oskarżonych w związku z wykryciem w Paryżu składnic broni, przeznaczonej dla organizacji „Irgun Zwei Leumi", ujawniło, że organizacja posiada rozgałęzienia w Marsylii, w Eure-et-Loir oraz Loir-et-Cher. Broń, gromadzoną w Paryżu wysyłano samochodem ciężarowym do Marsylii, a stamtąd statkami na Bliski Wschód.

Policja odnalazła wkrótce magazyn broni w Marsylii, urządzony w willi braci Samuela i Daniela Métalin. Skonfiskowano tam ogółem 8 ton różnej broni i trzy radiowe aparaty nadawcze armii amerykańskiej. Jedenaście osób aresztowano.

W Cloyes, w dep. Loir-et-Cher skonfiskowano 100 kg. środków wybuchowych. Aresztowano cztery osoby. W Ouzouer-le-Doyen (Loir-et-Cher) został aresztowany niejaki Mouchez, jeden z szefów bandy.

—:-:—

Rząd fiński rozpoczyna rozmowy z Rosją w sprawie sojuszu

Helsinki. — W poniedziałek rząd fiński postanowił udzielić odpowiedzi Rosji na propozycje w sprawie zawarcia paktu o wzajemnej pomocy i rozpocząć pertraktacje o pakt przyjaźni i o pakt wojskowy w duchu propozycyj, jakie zawierał list marszałka Stalina do prezydenta Paasikiwi. Delegacja fińska wyjechała już do Moskwy.

* * *

Delegacji przewodniczy fiński minister Spraw Zagr., Enckhell, premier Perkhalla i przedstawiciele poszczególnych partyj, zasiadających w Parlamencie fińskim, który musi ratyfikować wszelkie układy i traktaty, zanim wejdą w życie. Delegacja fińska ma zamiar doprowadzić do zawarcia paktu przyjaźni, nie chce natomiast wiązać się z Rosją żadnym paktem wojskowym.

—:-:—

Zginęła forteca latająca z 15 żołnierzami

SAN FRANCISCO. — Dowództwo Lotnictwa amerykańskiego doniosło w poniedziałek, iż poszukiwania za zaginioną latającą fortecą nad Atlantykiem nie dały żadnych wyników. Na pokładzie fortecy znajdowało się 15 żołnierzy.

—:-:—

Wypadek samolotowy pod Nancy, 1 zabity, 1 ranny

PARYŻ. — W poniedziałek rozbił się o drzewo samolot cywilny zbudowany przez mechanika Lucien Lage z Nancy. Mechanik, który prowadził maszynę, poniósł śmierć, a jego towarzyszka doznała poważnych obrażeń.

—:-:—

Wartownik rosyjski postrzelił żołnierza amerykańskiego

WIEDEŃ. — Władze amerykańskie doniosły 2 marca br., iż wartownik rosyjski pełniący służbę przed główną kwaterą rosyjską w Wiedniu, postrzelił w ramię żołnierza amerykańskiego, który nie wykonał rozkazu wartownika. Pewna Austriaczka, która była świadkiem tej sceny i opisała wypadek międzysojuszniczej policji wojskowej, została następnie uprowadzona przez 15 żołnierzy

—:-:—

Powrót jeńców niemieckich z Rosji

Berlin. — Liczba jeńców niemieckich, pozostających dotychczas w niewoli w Związku Sowieckim, wynosi jak podają, 750 tysięcy. Zwolnienie jeńców ma nastąpić przed upływem r. 1948.

—:-:—

Zatonął jacht na wybrzeżu Florydy, brak 8 marynarzy

MIAMI. — W niedzielę w czasie gwałtownej burzy zatonął jacht na wybrzeżu Florydy. Z 12 ludzi załogi ocalono dotychczas 4 marynarzy, brak natomiast wiadomości o pozostałych 8. Wszelkie poszukiwania za nimi nie dały narazie żadnych wyników. W poszukiwaniu za zaginionymi biorą udział poza łodziami ratunkowymi, samoloty należące do straży wybrzeża.

—:-:—

Kobieta na czele duńskiej szajki przemytników narkotyków

SZTOKHOLM. — Policja szwedzka znajduje się na tropie szajki, uprawiającej przemyt narkotyków między Danią, Szwecją i Finlandią. Szefem i główną sprężyną bandy ma być młoda Dunka, posługująca się do wykonywania niedozwolonego rzemiosła małymi statkami rybackimi.

Wiadomości krótkie

PRAGA. — W Brnie czeskim biskup katolicki wezwał wiernych, by nie mięszali spraw kościelnych do polityki, Kościół bowiem stoi ponad partiami.

WIEDEŃ. — Austriacki minister Spraw Wewnętrznych oświadczył, iż wszelkie próby komunistów tworzenia po fabrykach komitetów politycznych akcji bezpośredniej są bezprawne. Robotnicy mają natomiast prawo — zdaniem Ministra — dokonywania wyborów swobodnych w ramach tzw. Rad Zakładowych.

BUDAPESZT. — Komitet węgierskiej partii Drobnych Posiadaczy zdecydował zacieśnić współpracę z komunistami i innymi partiami wchodzącymi w skład koalicji rządowej.

SOFIA. — Dwom dyplomatom bułgarskim: prof. Dolapczewowi i Yourougowowi odebrano obywatelstwo bułgarskie.

JEROZOLIMA. — Wysoki Komisarz Palestyny Cuningham przyjął w poniedziałek przewodniczącego Agencji żydowskiej Ben-Guriona, z którym omawiał utworzenie tymczasowego rządu żydowskiego w Palestynie.

SAIGON. — Oddziały vietnamskie dokonały wypadu na miasto, zabijając dwie Amerykanki, w tym jedną urzędniczkę konsulatu amerykańskiego w Saigonie.

Ameryka łacińska

przeciw koloniom europejskim w Ameryce

PARYŻ. — Poruszając wiadomości, jakie nadeszły z Ameryki łacińskiej w sprawie przerwania komunikacji między Guatemalą a Hondurasem brytyjskim z jednej strony i deklarację Argentyny i Chile w sprawie zajęcia pewnych brytyjskich obszarów arktycznych, położonych na południe od kontynentu amerykańskiego, „Le Monde" pisze m.in.:

„W podwójnej tej akcji przeciwko Wielkiej Brytanii uderza ich zbieżność, zwłaszcza że ofenzywa wychodzi nie tylko od dwóch wielkich republik jak Argentyna i Chile, ale od małego kraju jak Guatemala. Czyż ten ostatni nie zdawałby sobie sprawy z niewystarczalności swoich środków, czy też opiera swoje nadzieje na wspólnej akcji Ameryki przeciwko Europejczykom?"

„Podczas gdy w Londynie zaproponowano przedłożenie obu sporów, o Antarktydę i Honduras, trybunałowi w Hadze, Chile, Argentyna i Guatemala chciałyby przedłożyć je konferencji wszechamerykańskiej w Bogocie, na której liczą na poparcie i sympatię innych narodów amerykańskich".

„Mówi się nawet o wysunięciu tam całego zagadnienia kolonij europejskich na kontynencie amerykańskim, to znaczy zakwestionowaniu także posiadłości Wielkiej Brytanii, Francji i Holandii na Antylach i w Gujanie".

Truman wysunął oficjalnie kandydaturę na Prezydenta

WASZYNGTON. — Obecny Prezydent Stanów Zjednoczonych H. Truman oświadczył w dniu 8 marca br., iż będzie kandydował z ramienia partii Demokratycznej w czasie listopadowych wyborów na stanowisko Prezydenta USA, jeżeli Partia Demokratyczna go wysunie, co nie ulega wątpliwości.

Ogłoszenie tej deklaracji oznacza zdaniem kół politycznych Ameryki, iż w tegorocznych wyborach na Prezydenta, głosy w Ameryce podzielą się pomiędzy trzech kandydatów. Jak wiadomo poza kandydatem Republikanów, za którego uchodzi Stassen, tak zw. trzecia „Partia Pracy" wysunęła Wallace'a ,który rozpoczął już kampanię przedwyborczą, atakując od szeregu miesięcy politykę zagraniczną Demokratów oraz niektóre zagadnienia z ich polityki na odcinku wewnętrznym.

Obserwatorzy zagraniczni podkreślają, iż z rozbicia, jakie ujawni się przez wejście na arenę nowej trzeciej partii, skorzystają przede wszystkim Republikanie.

Danina nadzwyczajna uchwalona 315 głosami przeciw 255

Stanowisko rządu p. Schumana uchodzi zawzmocnione

PARYŻ. — Zgromadzenie Narodowe uchwaliło w poniedziałek całość złagodzonej ustawy o daninie nadzwyczajnej 315 głosami przeciw 255, czyli 60 głosami większości. Rząd przeprowadził postanowienia, nie wysunąwszy podczas debaty kwestii zaufania, jak się tego spodziewano. Ostatni punkt sporny w sprawie obliczania daniny dla kupców i przemysłowców rozstrzygnięto, przyznając im prawo wyboru między ryczałtem a rzeczywistymi zyskami, jako podstawą do obliczenia daniny.

Przed głosowaniem, p. Mondon (U.D.S.R.) oświadczył, że mimo pierwotnego sprzeciwu wraz ze swymi przyjaciółmi będzie głosował za ustawą. P. Jacques Duclos w imieniu komunistów zapowiedział głosowanie przeciwko nowemu tekstowi, zawierającemu jakoby tylko „pozorne ulepszenia". Pp. Rigal i Coudray (M.R.P.), Paul Ramadier (soc.) i Bardoux (Akcja Rolnicza) oświadczyli kolejno, że będą głosowali za nową ustawą, natomiast pp. Anxionnaz (rad. społ.), Dusseaux (rep. niez.) i Denais (P.R.L.) stanęli po stronie opozycji.

Premier Schuman podziękował posłom za inicjatywę i pomoc w dokonaniu poprawek w ustawie, z których konieczności rząd zdawał sobie sprawę. Pozostają jeszcze pewne niesprawiedliwości, oświadczył Premier, ale winę za nie ponosi obecny system podatkowy, który musi zostać zmieniony. Dokonane poprawki, podkreślił Premier, w niczym nie zmienią zasadniczego celu ustawy. W końcu podkreślił p. Schuman ścisłą współpracę rządu z parlamentem wydającą dobre owoce.

Nastąpiło głosowanie, które dało rządowi większość 60 głosów.

PARYŻ. — Sekretarz Prezydium rządu, p. Abelin wygłosił w poniedziałek wieczorem przemówienie radiowe, w którym wyjaśniał, że unieważnienie ustawy o daninie nadzwyczajnej byłoby w znacznym stopniu pogorszyło położenie we Francji i zahamowało odbudowę. Rząd, chcąc osiągnąć wytknięty cel, potrzebuje środków ku temu, podkreślił rzecznik rządu.

Walka z drożyzną. — Zamknięcie magazynów i kary za zwyżkę cen

Paryż. — Kontrola gospodarcza, przeprowadzana wśród kupców na podstawie ustawy o walce z drożyzną, stwierdziła liczne nadużycia tak w stolicy, jak na prowincji. W rezultacie zarządzono w Paryżu zamknięcie 14 składów (rzeźnictw, wędliniarni, piekarni) na okres od 1 do 3 miesięcy.

W **Lille** wymierzono grzywny w 65 wypadkach na przeszło 700 tys. frank.

W **Lyonie** zarządzono zamknięcie na 1 miesiąc dwóch składów warzyw, 1 magazynu produktów spożywczych i jednej cukierni.

Głosy dyskusyjne Czytelników

„Ani miłość, ani jedność, ani zgoda nie istnieją"

Smutne to jest, ale prawdziwe... Dzisiejszego rozpędzonego świata nikt nie zatrzyma". To są słowa sz. Pana Sz. St. z Haillicourt, w odpowiedzi na mój artykuł z listopada 1947 roku. Tytułując słowami tymi artykuł dzisiejszy, pozwolę sobie napisać dziś jeszcze, że pomimo przestróg i nawoływań do zgody w artykułach dyskusyjnych, przez tak licznych autorów, pomimo upomnienia i nawoływań „Narodowca", a także w głosach dobrych ludzi i w pismach uczciwej prasy na całej kuli ziemskiej, „wszystko się odbija jak groch o ścianę". Ludzie dzisiejszego świata, wcale się nie zastanawiają nad tym, co czynią. Dlaczego znika u nas: Wiara, Nadzieja i Miłość? — Otóż dla tego, że nie mamy Boga w sercach. Za to w sercach naszych chowamy lód, który nam zamroził te wielkie trzy cnoty, tak bardzo do życia uczciwego potrzebne. Twarde jak kamień, zimne jak lód, na cóż się przyda nasz życia trud? Czy myślimy poważnie, jak by żyć można, aby wychować nasze dzieci, naszą młodzież ku lepszej przyszłości dla Chwały Bożej i pociechy ludzi, a i nas samych w późniejszych latach naszej starości? O! nie, w dzisiejszych czasch stale się zdarza, że dzieci i młodzież są karmione słowami nienawiści, które słyszą z ust swoich rodziców. „Po co się modlić lub iść do kościoła — mówią! I różne wyzwiska pod adresem kapłanów i ludzi wierzących i naszych bliźnich. Zapominamy o tym, że każdy będzie za siebie odpowiedzialny przed Bogiem. Nas dorosłych karmią złe pisma pełne nienawiści i obiecują nam raj. Jeszcze nie słyszano w historii, aby żyli na ziemi ludzie czy nawet wielcy geniusze, którzyby mogli na ziemi raj stworzyć... Nie zbudowali raju i nie zbudują, bo są tylko zwykłymi śmiertelnikami i z Bogiem równać się nie mogą. Przeciwnie, przynieśli i przyniosą ludziom nędzę, męki cierpienia, zniszczenie i śmierć. I będą ludzie nadal i coraz liczniej w bólu umierać. Wówczas ludzie może wyciągać będą swe ręce z modlitwą do Boga, lecz żeby nie było za późno! Było by lepiej, aby już dzisiaj wyciągnęli swe ręce i z modlitwą na ustach wołali, dzisiaj w okresie Wielkiego Postu: O! Jezu! O! Chryste! Któryś cierpiał za nas rany, zmiłuj się zmiłuj nad nami. Pan Jezus za ludzkość tak cierpiał i za nas umarł na Krzyżu. I On nam tylko zgotować może zbawienie wieczne i raj, a nie kto inny. On wiedział, jakie go męki czekają i jaka śmierć. Lecz wszystko przyjął dla Twego zbawienia, człowiecze. A Ty się dzisiaj odsuwasz od Niego, Ty nim gardzisz, Ty Go się wyrzekasz. Czy nie słyszysz, co się na nas gotuje? Różnego rodzaju broń i na wyścigi ze wszystkich stron tworzy się bomby atomowe, na zagładę nową. Więc prośmy, błagajmy i kornie wołajmy: „Panie! „Oddal ten kielich od nas" i „zmiłuj się nad nami, którzy się do Ciebie uciekamy". Gdy się nie nawrócimy z modlitwą szczerą do Boga, zginiemy Sz. Czytelnicy! Widzicie wszyscy co się teraz dzieje. Dzisiaj ojciec przeciw synowi, matka przeciw córce, a córka przeciw matce, mąż przeciw żonie a żona przeciw mężowi. Brat i Polak przeciw bratu i Polakowi, jednym słowem powiedzieć, lekceważymy wszystko. Nie tylko my Polacy, lecz także i inne narody. Pan Bóg nierychliwy, ale sprawiedliwy, a gdy Sprawiedliwości Bożej stanie się zadość, biada nam wszystkim! Na pewno będą tacy z Sz. Czytelników — którzy czytając mój artykuł powiedzą sobie, to jakiś niemądry człowiek. Pokornie przyznaję, że jestem małym człowiekiem tylko, ale powiedział raz wielki mędrzec, że człowiek nawet mały, jeżeli dobrze chce i myśli, jest świadomy własnej drogi.

Nadchodzą święta Chwalebnego Zmartwychwstania Chrystusa Pana. Pragnę więc równocześnie złożyć życzenia bardzo serdeczne dla Sz. Redakcji i dla wszystkich Czytelników „Narodowca". Życzę Wam bywe wszystkich Waszych domach polskich i chrześcijańskich jeden brzmiał głos „Alleluja"! Jezus żyje, już Go więcej Grób nie kryje!

Kiełtyka Wł.

Pierwszy dzień dyktatury w Czechosłowacji

(Korespondencja własna „Narodowca")

Praga, w marcu 1948.

Pod koniec lutego przeżyliśmy w Czechosłowacji kilka ciężkich i denerwujących dni, w ciągu których ostatecznie zepchnięto państwo nasze w grono satelitów Rosji. Wiemy dobrze, że zagranica zdawała sobie doskonale sprawę co działo się u nas podczas ostatniego tygodnia lutego 1948.

Inaczej było z przeciętnym obywatelem Czechosłowacji, który w dniach poprzedzających powstanie rządu czysto komunistycznego, pozbawiony był objektywnych wiadomości i niezawsze wiedział co się dzieje. Wyczuwał tylko, że chłodne dni lutego jakoś dziwnie przypominają gorące dni wrześniowe z okresu Monachium.

Toteż, gdy po utworzeniu rządu Gottwalda na ulicach ukazały się znowu dzienniki, publiczność rzuciła się na nie łapczywie, by po pierwszym dniu dyktatury wywnioskować co będzie dalej.

Jakże dziwne dla szczerego demokraty wydały się się te pisma w dniu pierwszym rządu Gottwalda.

Wywiesić sztandary!

Na pierwszej stronicy pism olbrzymie tytuły obwieszczały triumfalnie: „Nowy rząd mianowany!" Nieco dalej zamieszczono rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych „wzywające i nakazujące" ludności wywieszenie sztandarów w celu okazania radości z powodu powstania nowego rządu.

Dalej znalazł obywatel czeski na łamach swego pisma następujące tytuły:

„Posłowie Ursiny i Dr. Josko wydani sądom!" — zarzut: zdrada państwowych tajemnic.

Dalszy tytuł mówi: „Opieczętowanie biur stronnictwa Benesza" — artykuł dotyczył wiadomości o aresztowaniu działaczy i zamknięciu federacji okręgowych stronnictwa nar. socjalistycznego w Nowym Bydzewie, Kaplicy i Moście.

„Czystka (ocista — w czeskim języku) w służbie zagranicznej". — „Czystka wśród urzędników związków zawodowych". — „Czystka na uniwersytetach". — „Czystka w Kutne Hore". — „Czystka w związku kupieckim". — „Czystka?" „Czystka" — krzyczą tytuły na każdej stronicy gazety.

Czytelnik gazet czeskich w pierwszym dniu nowego rządu Gottwalda dowiedział się z samych tytułów o licznych zmianach w łonie zarządów i licznych organizacji Tak więc w kilku godzinach po objęciu rządów dyktatorskich, zarząd związku dziennikarzy uległ zmianie — jednocześnie wydalono ze związku i pozbawiono prawa wykonywania zawodu 17 wybitnych dziennikarzy i pisarzy. Zarząd stronnictwa nar. socjalistycznego w Brnie - Morawskim podał się do dymisji. Zmieniono skład zarządu komisji wywłaszczeniowej, w związku akademików, w związku b. legionistów, w stronnictwie ludowym itd.

Telegramy hołdownicze

Jednocześnie na łamach pism czeskich w pierwszym dniu nowego rządu pojawiły się telegramy hołdownicze, uchwalane przez różne zrzeszenia i instytucje dla rządu Gottwalda. Te publiczne i telegraficzne „zapewnienia lojalności i posłuszeństwa" są obce duchowi i zwyczajom, obowiązującym powszechnie w Czechosłowacji, gdzie wyrobienie obywatelskie i poszanowanie prawa oraz jednostki są rzeczą całkiem naturalną bez „zapewnień' i „przysiąg uroczystych".

(Foto: New York Times)
Dr. Nemec, minister Czechosłowacji w Ottawie (z lewej) i p. Sławik, ambasador Czechosłowacji w Waszyngtonie, którzy podali się do dymisji, na znak protestu przeciwko ostatnim wydarzeniom w ich kraju.

„Komitety Akcji", ujawnione w dniach ciężkiego przesilenia rządowego, organizują na terenie całego kraju „radosne" manifestacje, na które obowiązkowo muszą przybyć wszyscy pracownicy. Na wsiach, w miastach pojawiły się oddziały zbrojne milicji, które uzurpują sobie prawa władzy nie tylko wykonawczej, ale także rozkazodawczej. Wykonanie, ogłoszonego jednocześnie z programem nowego rządu, dwuletniego planu gospodarczego, ma być dopilnowane — jak pisze „Prawo Ludu" przez „uzbrojone pułki zawodowej milicji z pułkiem N. B. (Narodni Bezpeci — rodzaj polskiej Bezpieki) na czele".

Czytelnik pism czeskich, które ukazały się w pierwszym dniu dyktatury, dowiedział się również o istnieniu prowokacji w licznych związkach i urzędach, które należy „bezwzględnie zlikwidować".

Szkolnictwo i cenzura

Pod tytułem „Szkoła w duchu ludowej demokracji". Związek zawodowy nauczycieli i pracowników oświaty pozaszkolnej zapowiada, że „po zapewnieniu bezpieczeństwa republiki" nastąpi zmiana programów szkolnych w „duchu Gottwaldowy władzy".

Wraz z wekslowaniem szkolnictwa, „nowe prądy" wtargnęły do każdej komórki życia kulturalnego.

Kilkanaście pism przerwało druk swoich powieści w odcinkach codziennych z powodu „zmiany ducha".

W Narodowym Teatrze w Pradze zdjęto z afisza sztukę p. t. „Obłok i wale" Ferdynanda Peroutky'ego, którego wykluczono ze związku pisarzy czeskich.

Drukarze i kierownicy drukarń otrzymali surowy nakaz przedkładania cenzurze wszystkich druków bez wyjątku. Zarządzenie usprawiedliwione jest „koniecznością oszczędzania papieru".

* * *

Po czterech dniach głodu gazetowego, czytelnik czeski przeczytawszy pierwszy numer, który ukazał się za nowej władzy — jak na jeden dzień — został obficie nakarmiony wiadomościami.

Drugi, trzeci, następny numer jego gazety był taki sam jak pierwszy. Nakazy, przykazy, odezwy, czystka, uzbrojona milicja, telegramy hołdownicze, cenzura, „równanie w duchu Gottwaldovy władzy" stały się chlebem codziennym Czecha i Słowaka.

W ostatnich dniach doszła nowa rubryka: coraz częstsze wiadomości o ucieczce z Czechosłowacji różnych „zdrajców" i „złoczyńców" zagranicę.

Vaclav Poslednik.

Małe sensacje z wielkiego świata

■ Niedaleko Rzymu w miejscowości Morrovalle dzieci szkolne otrzymujące suchy chleb z kantyn szkolnych, postanowiły udzielić odpowiedniej nauczki miejscowemu burmistrzowi. Udały się one do magistratu z większą ilością suchych bochenków i obrzuciły nimi mało troskliwego dygnitarza. Skutek był taki, iż burmistrz znalazł się w szpitalu. Lekcja poglądowa wydała, zdaje się, najlepsze owoce.....

■ W czasie wyświetlania filmu z Mussolinim w Neapolu, granym przez znanego amerykańskiego komika Chaplina, kilku zagorzałych wielbicieli Duce zaczęło go oklaskiwać gorąco. Wnet poszły w ruch pięście i wywiązała się w całym kinie ożywiona reakcja na pojawienie się Mussoliniego. Policja położyła kres bójce między krewkimi Włochami.

■ Skazany za morderstwo przez wojskowy sąd amerykański na karę śmierci przez powieszenie, Austriak Kurt Gress, lat 23, zwrócił się do Departamentu Wojny w sprawie użycia go do kierowania bombą atomową w czasie prób naukowych. W liście skazaniec podkreślił, iż „ma wstręt do śmierci przez powieszenie" i pragnie „śmierci atomowej". Oryginalna prośba.

■ Ostatni proces 12 dyrektorów zakładów Kruppa ujawnił w Norymberdze, iż robotnicy cudzoziemscy byli zmuszani do żywienia się myszami. Wykorzystanie gryzoniów dla podtrzymania rasy narodów drugorzędnych było na porządku dziennym, nie tylko w fabrykach Kruppa, ale również w wielu obozach koncentracyjnych w Niemczech. „Naród panów" zdolny był do wszystkiego", jak z tego wynika....

Męczeństwo Polski

napisał *Stanisław Mikołajczyk*

(b. Premier Rządu R.P. i Prezes P.S.L.)

XVIII.

Od chwili tak zwanego „wyzwolenia" przez armie sowieckie, Polska przeszła dwa głosowania. Od czasu ogłoszenia Karty Atlantyckiej do zjazdu Wielkiej Trójki w Poczdamie Alianci mówili bez przerwy o „wolnych wyborach". Co do Polski, to w dwóch jej wysiłkach przeprowadzenia wolnego głosowania, spotkała się ona z zawodem dzięki komunistom, którzy nie dopuścili do tej swobody obywatelskiej.

Rozważmy przede wszystkim t. zw. „referendum" z 30-go czerwca 1946 r.

Był to właściwie wybieg komunistów, którym chodziło o uniknięcie wykonania punktu umowy jałtańskiej, odnoszącego się do „wolnych i nieskrępowanych" wyborów w Polsce. Opanowany przez komunistów reżim warszawski, nazwany oficjalnie rządem tymczasowym, wybrał sobie trzy pytania, na które wyborcy mieli odpowiedzieć. Pytania te były zręcznie sformułowane, lecz takie, które nie mogły komunistom wiele zaszkodzić. Chodziło im o to, by pokazać wyniki tego „referendum" Stanom Zjednoczonym i Wielkiej Brytanii i powiedzieć tak: „Po cóż mamy odbywać wybory? Wszyscy wyborcy w całym kraju zgadzają się na te oto podstawowe zagadnienia".

Dla nas ten wybieg komunistyczny nie był żadną tajemnicą. Myśmy przewidzieli z góry, o co im chodzi. Dlatego też powiedziałem im, że Polskie Stronnictwo Ludowe zbojkotuje ich referendum. Komuniści zdawali sobie sprawę z tego, że gdybyśmy to uczynili, to świat zrozumiałby, że w całej procedurze jak i samym pomyśle owego referendum jest coś wielce podejrzanego. Dlatego też w zamian za obietnicę, że Polskie Stronnictwo Ludowe nie będzie bojkotowało czerwcowego referendum, uzyskałem od rządu tymczasowego publiczne oznajmienie, że rozpisze powszechne wybory, w myśl nakazu umowy jałtańskiej, w roku 1946. Jak wiadomo, wybory te odbyły się dopiero w styczniu 1947 roku.

Oto pytania, które zadano wyborcom polskim w owym „referendum":

1) Czy jesteś za zniesieniem Senatu?

2) Czy jesteś za utrwaleniem na stałe w przyszłej konstytucji państwowej tego ustroju gospodarczego, który przyniósł reformę rolną i upaństwowienie podstawowego przemysłu z zachowaniem praw przedsiębiorstw prywatnych?

3) Czy jesteś za utrzymaniem zachodniej granicy Polski, takiej, jaką wytknięto na Bałtyku wzdłuż Odry i Nisy?

Nawet w warstwach zachowawczych ludności projekt zniesienia Senatu miał zwolenników, zupełnie tak samo, jak byli w Anglii zwolennicy zniesienia Izby Lordów. Nasz Senat, podobny nieco do Senatu Stanów Zjednoczonych, był obieralny, tak samo, jak Sejm, i główna różnica polegała tylko na wieku kandydatów. Senator winien liczyć co najmniej lat 30, podczas gdy posłem można było zostać, licząc lat 24.

Komuniści mieli jednak szczególny cel w zniesieniu Senatu. Zdawali sobie bowiem sprawę z tego, że zniesienie Senatu uprościłoby im narzucenie krajowi podyktowanego przez Kreml nowego ustawodawstwa. Wiedzieli także, że Senat dzielił z Sejmem prawo wyboru prezydenta, wedle konstytucji z 1921 r., a zależało im na tym, aby sobie zaoszczędzić pracy, by przeprowadzić ewentualnie wybory w dwóch ciałach ustawodawczych.

Większość społeczeństwa polskiego, i to bez względu na przynależność partyjną, opowiadała się za reformą rolną i za upaństwowieniem podstawowych gałęzi przemysłu krajowego. Co do nas, ludowców, to opowiedzieliśmy się w tej sprawie już bardzo dawno temu. Tyle więc co do drugiego zapytania.

Co zaś do trzeciego pytania, to oczywiście wszyscy Polacy pragnęli, aby Polska dostała jak najwięcej ziemi na zachodzie, kompensując sobie utratę ziem wschodnich, czyli przestrzeni obejmującej 115 tysięcy kilometrów kwadratowych, odebranych jej arbitralnie przez Rosję za zgodą Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Nie było tedy żadnej wątpliwości co do tego, jaka będzie odpowiedź na pytanie Nr. 2, ani też na pytanie Nr. 3.

Komuniści sądzili, że nie będzie żadnej wątpliwości i co do odpowiedzi na pytanie Nr. 1. Mniemali, że Polskie Stronnictwo Ludowe, jak i inne stronnictwa niezależne będą głosowały „tak" na pytanie Nr. 1, ponieważ żadne nie chciało uchodzić za reakcyjne.

Postanowiłem głosować „NIE" na pytanie Nr. 1 i broniłem tego stanowiska w moim stronnictwie, a to „na znak protestu przeciw terrorowi politycznemu, przeciw rozwiązywaniu lokalnych oddziałów Polskiego Stronnictwa Ludowego, wreszcie przeciw aresztowaniom i cenzurze". Nasz slogan brzmiał: „Kto głosuje TAK w odpowiedzi na pytanie Nr. 1, ten daje votum zaufania rządowi tymczasowemu". Byłem co prawda sam wicepremierem tego rządu. Modliłem się jednak o to, by nadeszła chwila, w której rząd ten będzie rozwiązany, ponieważ nie byłem w możności usunięcia tyranii, narzuconej krajowi w imieniu tego rządu.

Niewielkie mieliśmy sposobności zapoznania społeczeństwa z naszym stanowiskiem. Organ prasowy naszego Stronnictwa „Gazeta Ludowa" była surowo cenzurowana, a jej nakład był ograniczony do 62.000 egzemplarzy (choć zapotrzebowanie sięgało 500.000) a kolportaż jej był mniej lub więcej urzędowo zabroniony.

Trzeci Maja jest świętem narodowym w Polsce. Ażeby nie dopuścić do ściągania w tym dniu wolnym od pracy tłumów na nasze wiece, i do przemówień na nich, Stanisław Radkiewicz, minister Bezpieczeństwa, wydał w ostatniej niemal chwili nakaz nie przerywania pracy tego dnia.

Zakaz ten nadszedł jednak za późno do Krakowa. Tysiące ludności, w tym wielu studentów, udało się owego dnia do kościoła. Gdy wychodzili z nabożeństwa, natarła na nich policja bezpieczeństwa. Gdy zaś studenci cofnęli się do obszernego domu, wtedy natarły na nich oddziały armii sowieckiej, obstrzeliwując ich ogniem z karabinów maszynowych. Studenci zostali postawieni przed sąd i skazani na wyroki sięgające do 10 lat ciężkich robót. Gdy w Gdańsku wychodziłem podówczas z kościoła, przekonałem się, że policja bezpieczeństwa otoczyła nas wszystkich dokoła z przygotowanymi karabinami maszynowymi.

W dniu „referendum" ludność polska udała się do urn i głosowała „tak" na pytania Nr. 2 i 3 olbrzymią większością. Atoli wielką kwestią stała się odpowiedź na pytanie Nr. 1.

Komisje wyborcze, ustanowione dla zapewnienia uczciwego przeliczenia głosów, były terroryzowane przy pomocy broni. Agenci policji bezpieczeństwa w wielu okolicach zabrali urny. W Krakowie grono zwolenników komunistów, przydzielonych do liczenia balotów tak się przestraszyło, że po prostu uciekło z centralnego biura obliczeń, przestraszonych rezultatem głosowania, a miejsca ich zajęli niezależni od komunistów, dokonali obliczenia i przesłali wynik do Warszawy, zanim zwolennicy komunistów wrócili na stanowisko. Wyniki te ogłoszono urzędowo i dlatego propaganda komunistyczna ogłosiła Kraków „miastem reakcji, zasługującym na ukaranie".

Odważnym członkom komisyj udało się ocalić skrzynki balotowe w 14 województwach na 18. Skrzynki te zawierały wyniki głosowania z 2.806 obwodów. Na pytanie Nr. 1 w tych okręgach wyniki były następujące:

NIE — 83,54% — TAK 16.46%.

Rząd tymczasowy ogłosił „oficjalne wyniki" referendum po 10 dniach. Wedle niego odpowiedzi na pytanie Nr. 1 były następujące:

NIE — 32% — TAK 68%.

Pod groźbą natychmiastowego zawieszenia musieliśmy wydrukować w „Gazecie Ludowej" „oficjalne" wyniki.

Prawdziwe wyniki referendum zwiększyły zdecydowanie komunistów do zlikwidowania Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Najpierw zaczęli próby infiltrowania do nas, wykradając nam karty członkowskie podczas najazdów na nasze biura, wydając je potem kolaborantom nazistów i innym osobnikom, którzy otrzymali nakaz brania udziału w zebraniach Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Komuniści mieli nadzieję, że w ten sposób będą mogli rozwiązać Polskie Stronnictwo Ludowe z powołaniem się na klauzulę umowy jałtańskiej, która dopuszczała w Polsce tylko stronnictwa „demokratyczne i antynazistowskie".

O tym podstępie komunistów dowiedziałem się drogą poufną i natychmiast wydałem zakaz przyjmowania nowych członków; jednocześnie wydałem polecenie, aby dotychczasowi członkowie Stronnictwa oddali swe karty członkowskie właściwym władzom partyjnym. W ten sposób udało mi się przeszkodzić temu manewrowi czerwonych.

Z kolei komuniści usiłowali łączyć nas z kryminalnymi żywiołami oporu, które atakowały ogół społeczeństwa i dopuszczały się rabunków. Komuniści zabijali członka bandy i wpychali mu kartę członkowską Polskiego Stronnictwa Ludowego, poczem ogłaszali to w swej prasie. Nie mogliśmy we własnym piśmie odpowiedzieć na to.

Poza tym na całe Stronnictwo nasze zaczęto wywierać wielki nacisk, by przystąpiło do „Bloku Rządowego", co było metodą spowodowania nas do zlania się z komunistami w jedną partię.

Gdy odmówiliśmy, wzmożono aresztowania członków Polskiego Stronnictwa Ludowego. Policja bezpieczeństwa nie potrzebowała już nakazu aresztowania mężczyzny lub kobiety w ciągu 48 godzin. Po upływie 48 godzin policja bezpieczeństwa zwalniała więźnia i kazała mu się meldować w specjalnym wydziale policji bezpieczeństwa, gdzie go ponownie aresztowano. Gdy stamtąd został zwolniony, policja bezpieczeństwa aresztowała go na nowo na dalsze 48 godzin. Nie było końca tej niesprawiedliwości.

Nie mogę tutaj opisać tortur, które członkowie mojego Stronnictwa przechodzili podczas prób zmuszania ich do wystąpienia ze Stronnictwa. Wiele tych tortur było tak okropnych, że nie nadają się do omawiania nawet w wolnej prasie. Niech więc wystarczy tu stwierdzenie, że sadyzm katów nazistowskich został dorównany, a w niektórych wypadkach, nawet prześcignięty przez policję bezpieczeństwa, wyszkoloną przez NKWD.

A jednak — ku wieczystej chwale imienia Polski — olbrzymia większość członków Polskiego Stronnictwa Ludowego — pozostała wierna. Kosztowało ich to straszliwie. Atoli wierzyli jednak mocno w obietnice Wielkiej Trójki w sprawie „wolnych i nieskrępowanych wyborów" i byli zdecydowani walczyć w sposób legalny, za co setki tysięcy zapłaciły zdrowiem i możliwościami przyszłego bytu — ale głosowali zgodnie ze swoimi przekonaniami.

W końcu komuniści, działając wedle bezpośrednich rozkazów Kremla nie mieli innego wyjścia, jak sfałszowanie wyborów.

(Copyright by Narodowiec i Opera Mundi)

Międzynarodowa umowa w sprawie pszenicy

WASZYNGTON. — Delegaci Stanów Zjednoczonych i 36 innych krajów podpisali międzynarodową umowę w sprawie pszenicy, przewidująca roczny wywóz co najmniej pół miliarda buszli pszenicy w okresie pięciu lat. Cena najwyższa nie może przekroczyć dwóch dolarów za buszel, począwszy od lipca 1948, a wynosić ma od jednego do półtora dolara w pierwszym roku i 1,1 dolara w ostatnim roku. Umowa powyższa wejdzie w życie po zatwierdzeniu jej przez zainteresowane rządy. Rosja i Argentyna odmówiły podpisania umowy.

Przewidziany jest wywóz 185 milionów buszli ze Stanów Zjednoczonych; 85 milionów z Australii i 230 milionów buszli z Kanady.

—:-:—

Łańcuchowa produkcja zegarków w Związku Sowieckim

Moskwa. — Fabrykacja zegarków w Związku Sowieckim będzie odbywała się odtąd systemem łańcuchowym. Fabryka w Czeliabińsku wyprodukowała w lutym pierwszą serię zegarków wykonanych nową metodą produkcyjną.

„Błogosławiona wina"

Już w następnym numerze rozpoczynamy druk nowej sensacyjnej powieści historycznej Zofii Kossak, największej polskiej powieściopisarki doby obecnej.

Partie fińskie zgodziły się na rozmowy z Rosją w sprawie sojuszu

Helsinki. — Prezydent Finlandii Paasikivi otrzymał odpowiedź wszystkich partyj fińskich zasiadających w obecnej koalicji rządowej na propozycje rosyjskie zawarcia paktu o wzajemnej pomocy pomiędzy obu państwami. Liga Demokratów Ludowych posiadająca w Parlamencie 50 posłów na 200, skupiająca partie lewicowe, wypowiedziała się za podjęciem rozmów z Rosją w sprawie zawarcia sojuszu. Podobne stanowisko zajęli socjaliści radykalni i komuniści fińscy, którzy posiadają 48 posłów w Parlamencie. Partia Agrariuszy natomiast dysponująca 48 mandatami wypowiedziała się jedynie za zawarciem traktatu przyjaźni. Agrariusze, Konserwatyści i Liberałowie fińscy stoją na stanowisku, iż Finlandia powinna prowadzić politykę ścisłej neutralności.

—:-:—

Wielka Brytania podjęła ostatnie 100 milionów dolarów z pożyczki amerykańskiej

Londyn. — Kanclerz Skarbu brytyjskiego Cripps podał do wiadomości w czwartek, że W. Brytania podjęła ostatnią ratę pożyczki amerykańskiej w wysokości 100 milionów dolarów. Była to reszta, która pozostała do podjęcia z pożyczki udzielonej Anglii w lipcu 1946 roku w wysokości 3 miliardów 750 milionów dolarów na okres czterech lat. Pożyczka powyższa została zużyta w przeciągu 18 miesięcy na skutek zwyżki cen na towary amerykańskie.

Kongres węgierskich Socjaldemokratów wykluczył 37 polityków

Budapeszt. — W czasie 36 Kongresu węgierskich Socjaldemokratów, sekretarz generalny partii Sakaszic, obecny wice - premier Węgier, postawił wniosek wykluczenia 37 członków, którzy tworzyli t. zw. prawe skrzydło partii i nie zgadzali się na połączenie socjaldemokratów z komunistami.

Korespondenci zagraniczni zaznaczają, iż wśród wykluczonych Socjaldemokratów znajduje się kilku wybitnych działaczy, występujących również z ramienia tej partii w Parlamencie. Po wykluczeniu z partii będą oni musieli złożyć również swe mandaty.

Walki wręcz na pograniczu albańsko-greckim

ATENY. — Według wiadomości prasowych w sobotę ubiegłą toczyły się zażarte walki wręcz na pograniczu albańsko - greckim. Szczególnie w miejscowościach Vortossion i Tsamantas dochodziło do krwawy starć. Partyzanci po przegrupowaniu się na terytorium Albanii przypuścili nowe ataki, posługując się wielką ilością ciężkich moździeży. Większe siły partyzanckie wkroczyły na terytorium Grecji od strony Perdikari. Do starć wręcz na białą broń doszło w miejscowości Dokista. Straty po obu stronach są znaczne. Lotnictwo rządowe interweniowało.

—:-:—

Wyspa Cypr zastąpi W. Brytanii Palestynę

ATENY. — Podróżni przybywający z wyspy Cypr do Grecji opowiadają o dokonywanych tam pracach w celu zamienienia wyspy Cypr na brytyjską bazę wojskową dla Bliskiego i Środkowego Wschodu.

Na wyspie buduje się koszary, polepsza i powiększa lotniska. Podobno w Limassol ma zostać zbudowane nowe lotnisko. Jak wiadomo, wojska brytyjskie opuszczą Palestynę dn. 15 maja br. Zdaje się, że będą ewakuowane na Cypr. Oficjalnie jednak oświadcza się na Cyprze, że nic nie wiadomo o mającym jakoby nastąpić przybyciu wojsk brytyjskich.

—:-:—

Przedstawiciele Komisji Palestyńskiej pracują pod silną strażą brytyjską

JEROZOLIMA. — 6 członków Sekretariatu Komisji Palestyńskiej O.N.Z., którzy przybyli dwa dni temu do Ziemi Świętej, rozpoczęli prace w gmachu w Jerozolimie, który został otoczony drutami kolczastymi i pozostaje pod silną strażą wojskowej policji brytyjskiej. Wysoki Komisarz Palestyny zwrócił się z apelem do całej ludności Palestyny, by przestrzegała podstawowych zasad, przewidzianych przez międzynarodowy statut, mówiący o nietykalności przedstawicieli O.N.Z., pracujących dla „dobra pokoju i ładu w Palestynie".

—:-:—

Rada Bezpieczeństwa O.N.Z. poleciła pięciu Mocarstwom sprawę Palestyny

Lake-Success. — Przedstawiciel Agencji Żydowskiej oświadczył, iż Żydzi są zdecydowani doprowadzić siłą do stworzenia swego państwa narodowego, nawet gdyby podział Palestyny, postanowiony przez O.N.Z. nie wszedł w życie.

—:-:—

Nafta w Libii

Rzym. — Jedno z pism rzymskich donosi w depeszy z Libii, że inżynierowie francuscy natrafili na bogate źródła ropy naftowej w okolicy na południe od Tripoli, w Libii, w pobliżu oazy Murzuk. Źródła te znajdują się niedaleko granicy tunizyjskiej, w strefie, którą Francuzi zajmują od 1944 roku.

Poseł bułgarski w Anglii prof. Dolapczew ustąpił

Londyn. — W sobotę ustąpił w Londynie ze swego stanowiska, poseł pełnomocny Bułgarii prof. Dolapczew. Oświadczył on, iż nie może on nadal reprezentować rządu, którego polityka jest nie do utrzymania i nie do obrony na zachodzie Europy. Władze bułgarskie zaś doniosły, iż prof. Glaciew został odwołany do Sofii, ale nie podporządkował się zarządzeniom bułgarskiego ministra spraw zagranicznych.

—:-:—

Dalsze przesłuchiwania polityków w Kongresie w sprawie stosunków europejskich

WASZYNGTON. — Były ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie, William Bullitt oświadczył w Komisji Spraw Zagranicznych Kongresu, że zdaniem jego „Rosja czyni przygotowania do ataku na Stany Zjednoczone". Były ambasador mówił dalej:

„Strategia podboju świata, jaką stosuje obecnie Związek Sowiecki tłumaczy się okolicznością, że kraj ten nie czuje się jeszcze dość silnym, aby rozpoczął wojnę ze Stanami Zjednoczonymi, i że uważa, iż powinien zwiększyć swój potencjał wojenny i dostać pod swoją kontrolę nowe okolice strategiczne, nowe zasoby i nowe społeczeństwa, nim nas zaatakuje. Przygotowując się do tego ataku na Stany Zjednoczone, Związek Sowiecki wzmacnia przeto swój autorytet nad 130 milionami Europejczyków, których opanował".

Czarny handel we Włoszech

(Foto: New York Times)
Na „wolnym" rynku we Włoszech nabyć można wszystko, ale... po cenach bardzo wysokich. Na Placu Vittorio w Rzymie odbywa się główny handel chlebem „na czarno".

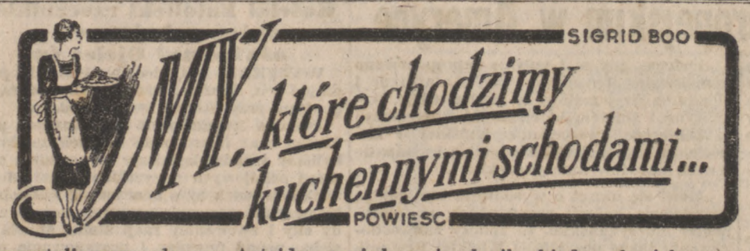

81) (Dokończenie)

Ale poza tym, jak w ogóle przy wszystkich uroczystościach, strasznie męczyły ją za ciasne buciki, przez co nie mogła się całkowicie oddać zabawie. Opstad i ja zachowywaliśmy się tak, jak gdyby między nami nic nie zaszło. Zdaje mi się, że nareszcie zrozumiał, jakie Laurenta ma wielkie zalety.

Pen Bech, cierpiący na artretyzm, siedział otulony w pledy i w chustki. Miał wzruszające i pełne humoru przemówienie do całej swojej służby. Do Laurenty powiedział

— Pomyśl tylko, Laurento, przez długie piętnaście lat ani razu nie byłem zmuszony zjeść przypalonej potrawy.

Przy tej uwadze Laurenta wyciągnęła chustkę z woreczka; silnie wzruszona szepnęła mi do ucha, ale tak głośno, że wszyscy słyszeli:

— Ach, co to za morowy chłopiec!

Do Wiktora i do mnie powiedział:

— Bądźcie przekonani, że pamięć o was tutaj, w Vingershofie, nigdy nie zaginie. Staniecie się mitem miejscowym.

Po dłuższym namyśle, zdecydowałam się, słowa te przyjąć jako pochwałę.

Wszystkich będzie mi brak: Laurenty z jej wielką postacią i falującym biustem, Olka z zagadkowo filuternym uśmieszkiem, Olgi z jej szczerym śmiechem, Andrzeja w pięknej liberii z szewiotu. Lali z tym jej wyszkolonym i kryształicznym głosem, Astridy, pani Bech i w ogóle ich wszystkich. Zresztą obiecałam Oldze, że przyjadę na chrzciny jej dziecka. Dobrze jest być w Vingershofie, nawet jeżeli nie należy się do tych, którym wolno wchodzić głównym wejściem.

I będę tęskniła za dużym platanem w blasku słonecznym, który duszę moją prawie oderwał od grzesznego ciała, aby się wykąpać w jasnej świadomości, unoszącej się poza sferami rozumu. Brak mi będzie strumienia, który z okna mego widzę, jak połyskuje w dali czasami matowy jak srebro, kiedyindziej ciemny jak aksamit, ale stale będący w ruchu, płynący, niespokojny, jak samo życie. I zawsze będę powracała myślą do falujących pagórków, których zbocza ciągną się aż do samego strumienia, do barwnych kwiatków polnych, zewsząd wychylających swoje słodkie, niewinne główki. I do tej trawy tak miękkiej i zielonej, bezwolnej zabawki dzikich wiatrów.

To nie jest bolesna tęsknota. Ale bywają chwile, kiedy człowieka napada bezgraniczny smutek, że wszystko na świecie mija bezpowrotnie. Zapewne, że znowu nastanie wiosna, ale ta wiosna, która była ongiś, już nigdy nie powróci. Może przyszłość przyniesie mi w darze dużo pięknych przeżyć, ale już nigdy nie będę miała dwudziestu lat. Strumień płynie, płynie i nigdy się nie zatrzymuje. A człowiek jest jak mała fala, która przez jedną dziesiątą część sekundy wzniesie się ponad inne i potem znowu ginie.

Ale — pozostawmy lepiej te wszystkie sentymentalne porównania. Kiedy się pisuje podobne listy, może się zdarzyć, że się człowiek zerwie o szóstej rano, pogna na dworzec kolejowy, złapie tam listonosza i uprosi go, żeby oddał ten kompromitujący list, zanim go dojrzą cudze oczy. — Więc jestem znowu w swoim domu, w tym punkciku na lądzie, który się Ekebakke zwie. I nie da się zaprzeczyć, że jest bardzo przyjemnie wypoczywać na łonie rodziny i móc rozporządzać swoim czasem. Ale zatraciłam już zupełnie dawne mistrzostwo wielkiej sztuki leniuchowania. Kiedy przed południem leżę na otomanie i czytam jakiś romans, nagle napadają mnie wyrzuty sumienia i tak długo mnie dręczą, dopóki nie wstanę i nie zabiorę się do jakiejś porządnej roboty. Może przyczynia się do tego twierdzenie Wiktora, często powtarzane, że uważa człowieka czynu za najbardziej wartościowego w życiu.

Wiktor ma bowiem dwa ulubione słowa. Jedno nazywa się Czyn, a drugie: Odwaga. Oczywiście, że czasami mu oponuję, kiedy te dwa pojęcia stawia wyżej ponad wszystkie inne, bo nie można przecież zawsze mężczyznom przyznawać racji. Ale w gruncie rzeczy zgadzam się z nim zupełnie.

Na

MARZEC
10
Środa

Dziś: 40 Męczenników
Jutro: Izydora
Pojutrze: Grzegorza

Opłata za „Narodowca" wynosi:
Na okres jednego roku fr. 1.250.—
„ „ 6 miesięcy fr. 650.—
„ „ 3 miesięcy fr. 350.—
Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 16.657
Zamówienia wszelkie listy należy adrasować „NARODOWIEC" — LENS (P. de C.).

ECHA DNIA

Pod słowem „czystka" rozumiano we Francji podczas i po wyzwoleniu porachunki z ludźmi, którzy współpracowali z wrogiem na szkodę obywatelskiego kraju i sprawy alianckiej. „Czystki" dokonywali w czasie okupacji partyzanci niejednokrotnie na własną rękę, w przekonaniu, że mają do czynienia ze szpiegiem lub zdrajcą. Czy ludzi tych możnaby uważać za winnych zabójstwa?

P. Louis Dalmas w „Combat" staje w obronie partyzantów, pociąganych obecnie do odpowiedzialności pod zarzutem zabójstwa, dokonanego w mniemaniu, że chodzi o przyjaciela wroga i nazywa akcję tę „kontr-czystką". M. in. przytacza sprawę znanego z bohaterskiego udziału w ruchu oporu Dauchel'a i b. deportowanego Laurence'a, przesłuchiwanych niedawno przez żandarmerię w Persan - Beaumont. Pozostają oni na wolności, ale staną wkrótce przed sądem, oskarżeni o zastrzelenie 17. czerwca 1944 r. Polki, Heleny Ludwiczak, którą uważali za agentkę Gestapo.

Inny przykład, przytaczany przez „Combat" stanowią bracia Kabacińscy górnicy polscy z Montceau les Mines. Oskarża ich się o zabicie w lipcu 1944 roku inspektora policji, Paul Duvernois. Jeden z nich w międzyczasie powrócił do Polski, a Jan Kabaciński został skazany 9. lutego br. przez sąd przysięgłych dep. Saône et Loire na śmierć, spędziwszy przeszło trzy lata w więzieniu.

Jan Kabaciński, przybył do Francji w r. 1921. Ścigany przez Gestapo, 23. czerwca 1944 wstąpił do partyzanckiego oddziału Minkiewicza. Uczestniczył w bitwie pod Marmagne oraz wyzwoleniu Autun. Na sądzie zaprzeczał braniu udziału w egzekucji inspektora, podejrzanego o denuncjację partyzantów.

Niezwykłą jest także sprawa adwokata Holtzera. Dowodząc na początku wojny oddziałem w Mandelieu, otrzymał rozkaz aresztowania lokatora willi, z której każdego wieczora wymieniano sygnały świetlne z liniami włoskimi. Ponieważ lokator opierał się aresztowaniu i uderzył Holtzera, tenże stając we własnej obronie wydobył rewolwer i strzelił, zabijając lokatora na miejscu. Śledztwo stwierdziło, że zabity był pułkownikiem niemieckim, mieszkającym pod przybranym nazwiskiem na Lazurowym Brzegu. Holtzer po zawieszeniu broni został aresztowany przez Niemców, lecz zbiegł do Anglii i wstąpił do armii francuskiej. Obecnie sprawą zajął się sąd wojskowy. Holtzer za miesiąc ma stanąć przed sądem wojskowym w Marsylii.

Winni czy nie winni?

Odpowiedź mają dać sądy.

Prezydent Vincent Auriol w Alzacji i Lotaryngii

Paryż. — Prezydent Republiki, Vincent Auriol przyjął zaproszenie do Wschodniej Francji. W dniach od 3 do 5 lipca br. Prezydent odwiedzi Metz, Strasburg, Kolmar, Miluzę i Belfort.

Przemówienie M. Schumanna: stracone możliwości

Troyes. — Przywódca M. R. P., Maurice Schumann przemawiał w ub. niedzielę w Troyes. Oświadczył, że we Francji nie doszło do podobnych jak w Czechosłowacji wydarzeń dzięki M.R.P. Trzeba zrozumieć, mówił p. Schumann, że niebezpieczeństwa nie uniknięto w ciągu ostatnich tygodni, ale w okresie od stycznia 1946, kiedy odszedł od władzy gen. de Gaulle do maja 1947 r., kiedy odstąpili nas komuniści. Gdyby w tym okresie komuniści byli mieli możność użycia władzy, podobnie jak uczynił to p. Gottwald, późniejszy zryw byłby daremny.

Ulgi dla rolników przy daninie

Amiens. — Min. Rolnictwa, Pfimlin, przemawiał tutaj w ub. niedzielę do rolników. Przyczyną obecnych trudności, mówił minister, są skutki wojny. Danina nadzwyczajna, dodał, była zarządzeniem koniecznym i zapewnił, że rolnicy będą mogli uzyskać odroczenie płatności części daniny do czasu po żniwach, pod warunkiem, że uiścili co najmniej 50% należnej sumy.

Ogłoszenie dokumentów

Paryż. — Komisja Spraw Zagranicznych wyraziła zgodę na opublikowanie stenograficznych sprawozdań z debat tajnego komitetu Izby deputowanych, przed inwazją w maju 1940 r. Chodzi o posiedzenia z 9 lutego, 19 marca i 19 kwietnia 1940 r.

Pożyczki na odbudowę 60 departamentów

W końcu marca zostaną wypuszczone nowe pożyczki, przeznaczone na finansowanie odbudowy. Pożyczki będą dotyczyły 60 departamentów, łącznie z Korsyką.

Groźba strajku tramwajarzy w Belgii

Bruksela. — Komitet krajowego syndykatu pracowników tramwajowych zapowiedział strajk tramwajarzy i personelu kolejek gminnych na 15 marca br. Syndykat domaga się zwłaszcza podwyżki zarobków. Rozpisano referendum, w którym pracownicy wypowiedzą się w sprawie decyzji komitetu.

Wieści z Polski

Polsce potrzeba 75 milionów dolarów

na wyposażenie kopalń węglowych

WARSZAWA. — Naczelny Dyrektor zarządu Kopalń Węglowych w Polsce, Fryderyk Topolski oświadczył na konferencji prasowej, iż Polska potrzebuje 75 milionów dolarów natychmiast, by móc podnieść do maksimum wydobycie węgla. Topolski oświadczył, iż „Polska zgodziła się na wywóz 3 milionów 850 tysięcy ton węgla do Francji, Belgii i Holandii, pomagając w ten sposób urzeczywistnić plan odbudowy Europy. Z drugiej strony rząd polski wystąpił do Międzynarodowego Banku Odbudowy z prośbą o udzielenie pożyczki w wysokości 600 milionów dolarów. Dyrektor Topolski powiedział następnie, że jeśli Polska otrzyma 60 milionów dolarów pożyczki amerykańskiej, to z sumy tej skorzysta w pierwszym rzędzie przemysł węglowy, który potrzebuje maszyn nowoczesnych oraz poważnych inwestycyj wewnętrznych.

Proces Forstera 5-go kwietnia

Gdańsk. — Proces osławionego gauleitera Gdańska Alberta Forstera rozpocznie się nieodwołalnie w poniedziałek 5 kwietnia br. w tzw. sali „Polonii" we Wrzeszczu.

Forster sądzony będzie przez Najw. Trybunał Narodowy pod przewodnictwem sędziego Sądu Najw. Rybczyńskiego. W skład komepletu sądzącego zgodnie ze strukturą trybunału, wejdą 3 sędziowie zawodowi, jeden sędzia zapasowy oraz 4 ławników spośród posłów.

Podczas przewodu sądowego przesłuchanych będzie 83 świadków, przeważnie spośród przedwojennej Polonii gdańskiej, którzy scharakteryzują zbrodniczą działalność Forstera w okresie do 1939 r., zaś inne okoliczności sprawy ustalone będą na podstawie autentycznych dokumentów. Ponadto trybunał przesłucha 5 biegłych, specjalistów zagadnień narodowościowych, polityki zagranicznej, kolejnictwa, spraw celnych i pocztowych.

Proces obliczony jest na 21 dni. Jeśli nie zajdzie konieczność przerwania procesu na określony czas dla przepracowania spraw, które wynikną w toku przewodu, wyroku należy spodziewać się bądź pod koniec kwietnia, bądź na początku maja. Akta sprawy Forstera obejmują 17 tomów, przeciętnie po 200 stron każdy oraz olbrzymią skrzynię różnych dokumentów i dowodów.

Na proces zapowiedzieli przybycie liczni korespondenci prasy zagranicznej.

Za odstępstwo od narodowości polskiej

Poznań. — Przed Sądem toczyła się sprawa 47-letniego Konstantego Reimanna, zam. w Poznaniu ul. Mostowa 26, obecnie przebywającego w więzieniu w Szczecinie, jego żony 52-letniej Jadwigi Reimannowej, zam. Poznań ul. Rzeczypospolitej 9 oraz ich córki Ireny Wasilewskiej z domu Reimann, lat 27, zam. obecnie w Szczecinie ul. Pocztowa 6.

Stanęli oni pod zarzutem odstępstwa od narodowości polskiej. Będąc obywatelami polskimi, w okresie okupacji podpisali podania o przyjęcie ich na niemiecką listę narodową. Oskarżeni przyznali się do winy.

Sąd skazał Reimanna na 2 lata więzienia, Reimannową na rok więzienia, zaś córkę Wasilewską na 6 miesięcy więzienia.

B. starosta niemiecki z Mogilna w więzieniu

Gniezno. — Do więzienia w Gnieźnie przywieziony został Erich Daniel, b. niemiecki starosta w Mogilnie, Kreisleiter na pow. mogileński, wydany władzom polskim przez władze amerykańskie w Niemczech.

Przygotowuje się akt oskarżenia, który zawiera długi szereg zarzutów, opartych na zachowanych ściśle tajnych aktach, zawierających zarządzenia Ericha Daniela. Zarządzenia te dotyczą deportowania Polaków na przymusowe roboty do Niemiec, ograniczeń w odprawianiu nabożeństw, zmuszania księży do oddawania gotówki kościelnej Niemcom, roztoczenia opieki nad nabożeństwami katolickimi, wywłaszczania Polaków i przydzielania ich gospodarstw Niemcom. Ponadto stanie Daniel pod zarzutem tolerowania wzgl. zalecania mordowania żydów mogileńskich.

Udusił się w lisiej jamie

Głupczyce. — Jak donosi prasa Stanisławowi Pigoniowi, mieszkańcowi wsi Krotowa w pow. głupczyckim, duże szkody w gospodarstwie wyrządzał lis, kradnąc najwspanialsze okazy drobiu. Wieśniak postanowił zapolować na lisa i zaczaił się na niego w kurniku z kijem w ręku. Kiedy jednak lisowi udało się zbiec, Pigoń udał się jego śladami do lasu. Ponieważ zwierzę ukryło się w głębokiej jamie, Pigoń postanowił złapać je żywcem. Kiedy na czworakach wpełznął do jamy, obsunęła się nagle ziemia, zasypując żywcem nieszczęśliwego wieśniaka.

Zwłoki Pigonia, który poniósł śmierć przez uduszenie, odnaleziono dopiero po kilku dniach.

Solanki inowrocławskie

Uzdrowisko w Inowrocławiu jest dziś już znane w całej Polsce. Początki uruchomienia Solanek sięgają 1872 r. Wtedy ukonstytuowało się w Inowrocławiu Tow. Akcyjno-Solankowe, które 3 lata później uruchomiło skromne kąpielisko otoczone 20-morgowym ogrodem. W 7 lat później kąpielisko przechodzi pod zarząd władz miejskich.

Okres rozwoju Solanek inowrocławskich przypada na lata międzywojenne. Oddział kąpieli borowinowych otwarto dopiero w r. 1925, a zakład przyrodoleczniczy z wziewalnią w 1930 r. W 1920 r. Inowrocław miał zaledwie ponad 1.000 kuracjuszy, a w 10 lat później liczba ta podniosła się już do 6.000. W ub. roku przesunęło się już przez zakład 5.850 kuracjuszy, co wskazuje na to, że Solanki inowrocławskie wracają po okresie wojny do dawnej popularności.

50cio-lecie duszpasterstwa

Kruszwica. — Ks. kan. Szwarc, proboszcz parafii Sławsko Wielkie przy Kruszwicy, obchodził w dniu 25 bm. 50-lecie pracy duszpasterskiej. Sędziwy ten kapłan przebywa w swojej parafii około lat 30.

Ks. dziekan Kowalski

Wąbrzeźno. — Tymi dniami został instytuowany przez ks. biskupa dra Kowalskiego na stanowisko proboszcza w Wąbrzeźnie dotychczasowy administrator parafii wąbrzeskiej dziekan Józef Kowalski. Nowy proboszcz wąbrzeski urodził się w Grabiu koło Torunia.

Śp. ks. St. Krause

Świecie. — W Świeciu zmarł ks. St. Krause, który zasłużył sobie na szczególny szacunek tamtejszych parafian.

Porty na Odrze — największy w Koźlu

Wrocław. — Zdolności przeładunkowe portu zależą od wielkości jego basenu oraz od zasobności w urządzenia wyładunkowe, a więc wywrotki, dźwigi od portowej sieci komunikacyjnej i wreszcie od pojemności magazynów.

Największym bezsprzecznie portem na Odrze jest Koźle. Jego trzy baseny zajmują powierzchnię 2115 arów, a wybrzeża przeładunkowe z torami kolejowymi ciągną się na przestrzeni 3900 metrów. Koźle ma też najwięcej urządzeń przeładunkowych, a mianowicie 5 wywrotek ręcznych i jedną elektryczną, 10 rynien zsypowych oraz 3 dźwigi.

Drugi wielki port to Gliwice, posiadające również 3 baseny, choć o mniejszej powierzchni, bo 1023 ary oraz 310 metrów wybrzeża z torami kolejowymi. Nie ma tu jednak urządzeń załadowczych, a jako przeładunkowe posiada 6 dźwigów.

Trzecie miejsce co do wielkości zajmują Osobowice II (Wrocław) z jednym basenem o powierzchni 1580 arów z 800 metrami wybrzeży, ale obecnie bez urządzeń za- i wyładunkowych.

Inne porty są już znacznie mniejsze, a baseny nie przekraczają we wszystkich 600 arów.

Ciężka praca lodołamaczy w portach Bałtyckich

Szczecin. — W „Ill. Kur. P. czytamy:

Zdawało się wszystkim, że tego roku tak przezornie przygotowana flotylla lodołamaczy do obrony portu szczecińskiego przed lodami, będzie mogła spokojnie całą zimę przedrzemać przy nabrzeżu. Grudzień, styczeń i połowa lutego minęły bez mrozów. Ruch w porcie odbywał się bez najmniejszych przeszkód ze strony natury i wszystkie czynniki, zainteresowane planem przeładunków cieszyły się, że uda im się bez wielkiego trudu przekroczyć normę. Szwedzkie, duńskie i norweskie statki zawijały często do Szczecina i załadowawszy węgiel, szybko ruszały do portów rodzimych, by znowu jak najprędzej powrócić. Należało przecież wykorzystać odpowiednio tak ciepłą zimę.

W drugiej połowie lutego nagle chwyciły mrozy. Porty i kanały pokryły się lodem. „Jednostki „Lampart" i „Orlik" muszą też więc kruszyć lód w kanałach portowych!"

Zastękały motory i maleńkie, silne stateczki odbiły od nabrzeża. Lód był nie gruby i łatwy do łamania, bowiem płynąca kra dopiero co stanęła i nie spoiła się jeszcze mocno. Dzioby statków z lubością wrzynały się w lodową powłokę, odrzucając wielkie płaty kry na boki. Silniki pracowały z wysiłkiem. Zimny, północno - wschodni wiatr dął, prychając lodowatą wodą na pokład. Policzki poczerwieniały i stały się twarde od zimna, ręce skostniały. Było tylko kilka stopni mrozu, ale tu, na wolnej przestrzeni wodnej, gdzie wiatr hulał swobodnie, dało się to dotkliwie we znaki. Raz po raz trzeba było wejść do ciepłej kabiny, ugrzać ręce przy piecu i zaczerpnąć trochę ciepłego powietrza do płuc.

Przed dziobem holownika piętrzyła się coraz grubsza kra. Maszyny pracowały głośniej, z większym wysiłkiem. Rozbite płaty lodu zbierały się zaraz za rufą statku.

Gdy powłoka lodowa stanie się grubsza, do pracy wyruszy największy ze szczecińskich lodołamaczy „Posejdon". Siłe 1.400 koni parowych nie oprze się nawet bardzo gruby lód. „Posejdon" utoruje swoim szerokim kadłubem drogę 10 metrów szeroką, wolną od lodów. Trasę tę wykorzystają słabsze statki towarowe i posiadające tylko pomocniczy motor, szkunery szwedzkie. Te jednak zwykle są bardzo ostrożne. Nie ufają sile swoich słabych maszyn, zaprzestają rejsów do Szczecina z chwilą, gdy lody stają się grubsze i nie zanosi się na odwilż. Zamarznięcie bowiem na Zalewie, jest groźne szczególnie w chwili ruszenia lodów. Nieraz już napierające loły wcisnęły grube, stalowe blachy uwięzionych statków, a jakiż opór stawić może żywiołowi nie tak silna konstrukcja drewniana?.

W czasach, kiedy jeszcze Szczecin nie posiadał swych łamaczy lodu, pod koniec ubiegłego stulecia, bywały wypadki, że statek został tak zduszony przez lód, iż załoga musiała ratować swe życie, opuszczając pokład. Otworami między wciśniętymi blachami kadłuba wdzierała się do wnętrza woda i nieszczęśliwa jednostka w krótkim czasie szła na dno. Wprawdzie dziś statki budowane są lepiej, silniej, przy tym na pomoc przybędą lodołamacze, lecz — jak mówią szwedzcy marynarze — ostrożność nigdy nie zaszkodzi.

W razie potrzeby, gdy mróz potrwa dłużej i pokrywa lodowa na wodach portu szczecińskiego i torze wodnym do Świnoujścia stanie się grubsza, do akcji łamania lodów zaangażowane zostaną dalsze jednostki. Jednostek takich posiada kilka Szczeciński Urząd Morski. Są nimi: „Żuk", „Florian", „Bąk", „Osa" i „Mucha", która pełnić ma taką samą służbę w Świnoujściu. Dzięki tym małym a silnym i zwinnym stateczkom, port szczeciński będzie mógł pracować mimo mrozów.

KĄCIK SOKOLI

W ZDROWYM CIELE... ...ZDROWY DUCH!

Nowa placówka Sokoła na Wychodztwie

Donosiliśmy już krótko o powstaniu Związku Sokołów Polskich na terenie okupacji angielskiej w Niemczech. Dziś zamieszczamy obszerniejsze dane o bratniej naszej organizacji:

Statut, zorganizowanego na terenie strefy brytyjskiej Niemiec Związku Towarzystw Gimnastyczno-Sportowych „Sokół", opracowany na podstawie przedwojennego statutu Związku TGS „Sokół", obowiązującego w Polsce, z uwzględnieniem warunków życia i pracy społecznej na uchodztwie w Niemczech, — określa w następujących sposób charakter, cele i środki działania organizacji:

„Związek TGS „Sokół" jest organizacją ideowo - wychowawczą. W zakresie wychowania narodowego, społecznego, fizycznego i sportowego współpracuje ze wszystkimi organizacjami na uchodztwie, stojącymi na gruncie służby dla Narodu i Państwa Polskiego, opartej na umiłowaniu tradycji i kultury narodowej.

Celem Związku TGS „Sokół" jest:

1. Przygotowanie członków do świadomej, czynnej, ofiarnej służby dla Narodu i Państwa Polskiego, opartej na umiłowaniu tradycji i kultury narodowej.

2. Krzewienie kultury fizycznej i organizowanie życia sportowego.

Dla osiągnięcia swych celów Związek TGS „Sokół":

1. organizuje członków i uczestników w odpowiednie jednostki organizacyjne — (gniazda, okręgi, dzielnice, a w ich ramach: sekcje, kluby, zespoły),

2. prowadzi prace wychowawcze przez urządzanie pogadanek i odczytów, gier i ćwiczeń, zlotów i imprez sportowych,

3. szkoli przodowników pracy społecznej i życia sportowego,

4. prowadzi akcję wydawniczą i propagandową,

5. zakłada biblioteki i świetlice, urządza wystawy sportowe i pracy społecznej,

6. prowadzi akcję społeczno - wychowawczą wśród społeczeństwa,

7. gromadzi środki materialne na prowadzenie prac".

Związek i jego prace rozwijają się pomyślnie. Trzonem jego są przedwojenni członkowie „Sokoła". Związek prowadzi rejestracje klubów sportowych i przejął kierownictwo organizacji rozgrywek sportowych towarzyskich i o mistrzostwo. Od stycznia wychodzi dwutygodnik „Sokół" — Przegląd Sportowy" — Młodzież pozostająca do tej pory poza organizacją, jak również starsi, garną się do Związku spragnieni zdrowej pożywki ideowej, o prawdziwie polskiej, rodzimej treści.

Z życia Okr. XII. Sokolstwa Polsk. w Belgii

W dniu 15 lutego br. w Winterslag odbyło się nadzwyczajne zebranie Okr. XII z udziałem prezesa okr. dha Wamlika, w celu wspólnego porozumienia w sprawie odbycia zjazdu w dniu 4 kwietnia br. w Eisden.

Głównym tematem nadzwyczajnego zebrania, było omówienie urządzenia pierwszego po wojnie Zjazdu Okręgu XII, połączonego z zawodami sportowymi, który odbędzie się w niedzielę 4 kwietnia na sali kopalnianej w Eisden z następującym programem: w godzinach przedpołudniowych obrady walnego Zjazdu Okręgu, poczem przerwa obiadowa. O godz. 1-szej rozpoczęcie zawodów 5-cio boju, w których przewidziane są 4 nagrody, jak w siatkówce, w biegu na 1.500 m. i 5-cio boju.

Ogodz. 16.30 otwarcie uroczystości połączonej z zabawą taneczną, a podczas przerw występy drużyn ćwiczących, oraz wiele wesołych niespodzianek.

Całość tej pięknej imprezy sokolej kierowana będzie przez zarządy gniazd okręgu XII.

Zawodnicy chcący wziąć udział w tych zawodach winni się natychmiast zgłosić u prezesa okr. dha Waculika Alfonsa, Brem straat Nr. 43 Eisden lub też u prezesa gniazda Waterschei dha Zielińskiego i sekretarza okr. dha Krystka Wojciecha, Lauenstr. Nr. 24, Winterslag.

W końcu posiedzenia zarządu Okr. postanowiono wystosować odezwę apelując do wszystkich, prosząc gorąco o poparcie pierwszej tego rodzaju powojennej imprezy sokolej na terenie Belgii — wzywając wszystkich sokołów, którzy nie powrócili jeszcze w nasze szeregi, aby uczynili to niezwłocznie, wytężając swe siły do wzlotu, kształcąc swój umysł, poczucie obowiązku i swe mięśnie, zaprawiając je według dewizy sokolej: „W zdrowym ciele, zdrowy duch!"

Bo Sokolstwo stoi poza nawiasem wszelkich tarć politycznych i klasowych, potępiając każdego, który dąży do rozbijania jedności polskiej. Każdy dobry i prawdziwy Sokół powinien służyć przykładem zachowania, dając dowód, że jest dobrym Polakiem.

Zarząd Okr. XII Belgia.

LENS-MIASTO. — Zarząd Gniazda „Sokoła", — Prezes: Maciejewski Franciszek. — Sekretarz: Ostojak St. (ojciec). — Skarbnik: Pisarczyk J. — Naczelnik: Ostojak St. (syn). — Chorąży: Karbowiak Jan.

DIVION. — Zarząd Tow. gimn. Sokół. Prezes Sadya Wawrzyn, Saturne 55; sekr.: Sadya Franciszek, Saturne 55; skarb.: Makles Jan; naczelnik: Karwacki Wacław.

Do Polonii w Bruay en Artois

Przy Sokole w Bruay otwiera się oddział ćwiczącej młodzieży szkolnej. Ćwiczenia będą się odbywały co czwartek. Początek dnia 11. marca br. o godz. 17-tej po poł.

Walne zebranie Gniazda Winterslag

Po nadzwyczajnym zebraniu zarządu Okr., odbyło się walne zebranie gniazda Winterslag. Skład nowego zarządu jest następujący:

Prezes: Krystek Wojciech, zastępca: Bloch Ludwik. Sekretarz: Krystek G., zastępca: Szymczak Jan. Skarbnik: Nowak Jan, zastępca: Szelągowski Aleks. Naczelnik: Szelągowski Wiktor, zastępca: Walusiak Oskar.

Wzorzec lekcji gimnastycznej dla druhen

1. Ćwiczenia rzędowe. Zbiórka w dwuszeregu, zwroty w miejscu, marsz i zatrzymania.

2. Ćwiczenia wstępne. — Pochód ze śpiewem, ustawienie kolumny ćwiczebnej, ćwiczenia ramion, nóg, tułowia, mięśni bocznych i szyi — ćwiczenia nóg i ramion łącznie, ćwiczenia tułowia, m. pleców i brzusznych, trudne ćwiczenia nóg z ruchami ramion.

3. ĆWICZENIA WŁASCIWE. — Ćwiczenia prostujące kręgosłup, ćwiczenia równoważne, ćwiczenia tułowia m. pleców i brzusznych, chód i bieg, ćwiczenia na przemian stronne tułowia, skoki.

4. Ćwiczenia końcowe.

Ćwiczenia ramion, ćwiczenia tułowia, ćwiczenia nóg z ruchami ramion, pochód ze śpiewem.

OBJAŚNIENIA. — 1. Ćwiczenia rzędowe. Rozkazy jak przy wzorze lekcyjnym dla druhów.

2. Ćwiczenia wstępne. — „Ze śpiewem, równy krok-oddział marsz!" Ćwiczące wykonują pierwsze cztery kroki bez śpiewu, w czasie których podaje prowadząca drużynę tempo, następnie na „raz" ćwiczące rozpoczną śpiew dostosowując go do podanego przez prowadzącą tempa.

Po prześpiewaniu jednej względnie kilku zwrotek pieśni, skieruje się oddział środkiem sali na rozkaz:

„Kierunek — środek sali! poczem zatrzyma się i wykona ustawienie w kolumnie ćwiczebnej.

Ćwiczenia ramion. Z postawy zasadniczej. 1. Ramiona w bok; 2. ramiona w dół i wprzód; 3. ramiona w dół i w bok; 4. wykrok prawą do zakroku lewą na palcach, ramiona w dół. 5-8 powoli ramiona w górę.

1. Przystaw prawą nogę, ramiona w dół i w bok; 2-8 jak poprzednio tylko wykrok lewą nogą.

ĆWICZENIA NÓG. — Z postawy rozkrocznej prawą na palce, ręce na biodrach. 1. Podskokiem przystaw prawą nogę, wykrok na palce lewą. 2. podskokiem zmiana nóg. 3. podskokiem przystaw prawą nogę, rozkrok na palce lewą; 4. podskokiem przystaw lewą nogę, rozkrok na palce prawą itd.

ĆWICZENIA TUŁOWIA. — Z postawy rozkrocznej prawą na palce, prawą ręką na biodro, lewe ramię ugięte nad głową, tułów lekko pochylony w prawo, głowa zwrócona w prawo.

1-4 Rytmiczne pogłębianie skłonu w prawo w bok i prostowanie tułowia.

1. Przystaw prawą nogę, ramiona w dół i w przód; 2. ramiona w dół i w bok; 3. Rozkrok lewą na palce, lewa ręka na biodro, prawe ramię w górę ugięte nad głową, tułów lekko pochylony w lewo, głowa zwrócona w lewo.

1-4 Rytmiczne pogłębianie skłonu w lewo w bok i prostowanie tułowia.

ĆWICZENIA NÓG I RAMION. — 1. Wykrok lewą do zakroku prawą na palce, ramiona w dół; 2. wyskok na lewej nodze, wznieść prawą nogę w przód na lewo, ramiona w przód na lewo.

3. wykrok prawą do zakroku lewą na palce, ramiona w dół; 4. wyskok na prawej nodze, wznieść lewą nogę w przód na prawo, ramiona w przód na prawo. 5-8 jak 1-4.

1. Wykrok lewą, ramiona w dół; 2. 1/2 obrotu w prawo na palcach lewej nogi, przystaw prawą nogą.

1-8. Tak samo ćwiczenie odwrotne rozpocząć prawą nogą.

ĆWICZENIA TUŁOWIA. — 1. Zakrokiem prawej, klęczka na prawym kolanie, ramiona w górę; 2. skłon w tył; 3. skłon w przód, ramiona w dół zewnątrz; 4. tułów prostuj, ramiona w dół. 5-8 jak 1-4 a na 9 powstań.

To samo ćwiczenie odwrotnie t. j. zakrokiem lewej klęczka na lewem kolanie itd.

ĆWICZENIA NÓG I RAMION. — 1-4. Postawa na palcach, ramiona powoli, ciągiem wzdłuż tułowia w górę; 5-8. powoli przysiad, ramiona łukiem w tył.

1-3. powoli powstań, ramiona w bok; 4. postawa ramiona w dół.

Powtórzyć 2-3 razy.

ĆWICZENIA WŁASCIWE. — Ćwiczenia prostujące kręgosłup.

W ustawieniu dwójkami, pierwsza ćwicząca ramiona w tył, dłońmi na zewnątrz, druga ćwicząca chwyt za ręce pierwszej.

1. Pierwsza ćwicząca opad w przód. 2. powrót do postawy.

Po wykonaniu 3-5 razy opadu w przód przez pierwszą ćwiczącą, następuje zmiana.

GRY I ZABAWY. — skoki przez ławeczkę lub skrzynię 60 ctm. wysoką;

ĆWICZENIA TUŁOWIA. — (mięśni pleców i brzusznych).

Z siadu klęcznego, przodem do siebie.

1. Pierwsza ćwicząca skłon w tył, druga dochwyt za nogi powyżej kolan; 2. tułów prostuj; 3. pierwsza ćwicząca skłon w przód, ramiona w górę, ręce oparte na ziemi; druga opiera ręce na plecach pierwszej i naginata rytmicznie 3-5 razy; 4. tułów prostuj.

5-8. Ćwiczące wykonują ćwiczenia odwrotnie.

CHÓD I BIEG. — Pochód zwykły i na palcach, ustawienie czwórkami, lub trójkami. Dwie ćwiczące na przodzie jedna w tyle, bieg i chód na przemian.

ĆWICZENIA NA PRZEMIAN STRONNE TUŁOWIA. — Rytmiczne skłony w bok.

SKOKI. — Przeskok wolny z odbiciem jednonóż i doskok na jedną nogę, ponad nisko ustawioną skrzynię, lub ławkę ewentualnie przewróconego konia. Przy przeskoku gdy ciało znajduje się w locie ponad przeszkodą, ramiona wyrzucić w bok.

ĆWICZENIA KOŃCOWE. — 1. Ramiona skurcz; 2. ramiona rzuć w górę; 3-4. powoli ramiona w dół zewnątrz, dłonie na zewnątrz. Powtórzyć 3-4 razy.

ĆWICZENIA TUŁOWIA. — 1. Rozkrok w prawo, ręce na biodra; 2. zwrot tułowia w prawo; 3. rzutem zwrot tułowia w lewo. 4-5. jak 2-3; 6. zwrot tułowia na wprost, dostawienie nogi i ramiona w dół.

Powtórzyć powyższe ćwiczenia ramion i tułowia tylko rozkrok w lewo.

ĆWICZENIA NÓG Z RUCHAMI RAMION. — 1. Postawa na palcach; 2-4. powoli przysiad, ramiona w bok; 5-7. powoli powstań, ramiona wytrzymaj.

1. Ramiona w dół i w przód; 2-4 powoli przysiad itd.

Po wykonaniu przysiadu 3-4 razy złączenie do środka i pochód ze śpiewem.

Na wzór zamieszczonego schematu i podanych dla druhów i dla druhen lekcji gimnastycznej powinien naczelnik przygotować każdorazowo, dla poszczególnych oddziałów wzory lekcyjne.

W celu dokładnego przeglądu stosowanych ćwiczeń pożądane jest, aby opracowane lekcje notować i przechowywać w aktach grona przodowników.

Za Naczelnictwo Związku WOLSKI.

Przygody Rafała Pigułki

Urodziny drogiej żony,
Raf od rana wystrojony,
Sam prezenty opakował,
I sam dzieci „wypucował".

Wkrótce Basia „zginie" w kwiatach,
Chociaż Raf myśli o psotach...
Już szampana przygotował
Tak by korek eksplodował!

Stawia, mierzy bardzo celnie,
Aby korek huknął silnie.
Choć przestraszy przy tym Basię,
Byle kawał udał mu się!

GORĄCY ŚLAD

ALFRED BRONOWSKI

WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ SENSACYJNA

(38) (Ciąg dalszy)

— Może bylibyście, a może i nie! Znajdujecie się w Berlinie, w centrum niemczyzny. Na powierzchni mogliby was schwytać prędzej niż tutaj. Tu nikt nie spodziewa się wroga, a tam setki tysięcy różnych narodowości pracują dla naszego zwycięstwa. Teraz chodzi o co innego. Obiecałem komuś zaprezentować ciebie dzisiaj. Miałeś być widomym dowodem skuteczności mego preparatu. Jeśli wykonasz wszystko, czego dzisiaj zażądam, będę względny dla ciebie.

— Czego chcesz?

— Zrobię ci teraz podwójny zastrzyk, a za godzinę zaprowadzę cię przed tego, na którego rzuciłeś się wczoraj. Jeśli wprowadzisz go w błąd, tak jak robiłeś to ze mną przez tyle dni, zyskasz moją łaskę. Natomiast najmniejsza nieostrożność czy wybryk z twej strony, a doktór Orska zginie i ty będziesz asystował przy jej śmierci. Z ciebie każę drzeć żywcem pasy i przysięgam ci, że przed śmiercią przeklniesz chwilę, w której ujrzałeś światło dzienne.

— Nie próbuj mnie straszyć. Zrobię co chcesz.

— Dobrze, widzę, że masz na tyle rozumu, aby odgadnąć, jakie korzyści możesz osiągnąć podporządkowując mi się bez zastrzeżeń. Musisz zapamiętać o jednym. Widzisz ten browning?! Kula w lufie i broń odbezpieczona. Palca nie spuszczę z cyngla. Jeśli oko ci drgnie tak jak nie trzeba, zabiję cię bez skrupułów. A potem Orska odpokutuje za ciebie.

— Przyrzekłem zrobić to czego chcesz i dotrzymam słowa. Wiesz, że Polak zawsze dotrzymuje słowa.

— Przygotuj wszystko do zastrzyku.

Tadeusz przygotował strzykawkę i igłę. Przysunął pudełko z ampułkami. Zaraz wyjaśni się, czy Berg domyślił się podłożenia ampułek z witaminami na miejsce właściwego preparatu.

— Pięć kroków w tył! — rozkazuje Berg, podchodząc do stołu.

Tadeusz cofa się. Berg bierze dwie ampułki i napełnia strzykawkę.

— Teraz odwróć się tyłem — mówi Berg.

Już po wszystkim. Tadeuszowi łomoce serce w piersi. Berg nie domyślił się prawdy. Całym wysiłkiem woli Tadeusz panuje nad sobą i doskonale udaje reakcję.

Berg jest zadowolony. Jeśli Fryc nie skompromituje go dzisiaj, zyska jeszcze większe łaski i zaufanie Führera. Potem Fryc już nie będzie mu potrzebny i Berg będzie mógł się z nim policzyć za minioną noc. Co innego Orska. Jeśli preparat miłości zawiedzie, weźmie ją tyle razy ile zechce, a potem...! Potem i ona nie będzie mu potrzebna.

Teraz polecił odprowadzić Fryca do celi, a sam udał się sprawdzić, czy Führer będzie miał życzenie ujrzeć wyniki jego prac. Okazało się, że Hitler oczekuje doktora Berga i zarezerwował dla niego całą godzinę. Ma się stawić za trzydzieści minut.

Na dziesięć minut przed wyznaczoną godziną Fryc w asyście Berga podążał do głównej kwatery. W przedpokojach Führera kilkunastu młodych Niemców przygląda się Bergowi i Tadeuszowi z zaciekawieniem. Berg jest znany z tego, że Führer obdarza go wielkimi względami i wszyscy drżą przed nim. Poza tym wtajemniczonym wiadomo, że Berg jest na drodze do poczynienia nadzwyczaj ciekawych wynalazków z dziedziny medycyny. Progi jego laboratorium i sal szpitalnych są zamknięte nawet dla elity hitlerowskiej. Surowa, a zarazem zagadkowa twarz Berga budzi szacunek wywoływany przez strach. Boją się go wszyscy, gdyż jego pełnomocnictwa są bardzo daleko idące. Gdyby uznał, że któryś z ulubieńców Führera potrzebny mu jest do dokonania na nim doświadczeń, na pewno nikt by mu nie wzbronił w zabraniu człowieka.

Jeszcze większe zaciekawienie budzi Tadeusz idący posłusznie obok niego. Każdy może rozpoznać, że nie jest Niemcem. Drzwi gabinetu otwierają się i Tadeusz wchodzi za Bergiem.

W gabinecie znajduje się trzech Hitlerów. Jednakowo są ubrani i podobni do siebie jak kropla wody. Jeden z nich zwraca się do Berga, podczas gdy obydwa sobowtóry w milczeniu obserwują rozgrywającą się przed nimi scenę.

— Berg, czekam wyjaśnień na otrzymany meldunek! Uprzedzam, że ponosisz całkowitą odpowiedzialność! — ostro odzywa się autentyczny Hitler do Berga.

— Tak jest Führerze — odpowiada Berg. — Pan był zaskoczony tym, co stało się wczoraj. Ja także.

— Co to ma znaczyć, Berg! — pyta Hitler.

— Pozwól Führerze, że przedtem wyjaśnimy jedną sprawę: jakim sposobem F-1 wyszedł

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Z walnych zebrań

Nowe Zarządy Towarzystw

AUBY. — Zarząd Koła Śpiewu „Fiołek". Prezes: Morzyński Czesław, Cite du Moulin 292, Auby (Nord); sekr.: Góra Stanisław, Cite du Moulin 247, Auby (Nord); skarb.: Kaczmarek Sylwester.

BRUAY EN ARTOIS. — Zarząd S.P.K. Koła b. Grenadierów. Prezes Słysz Jan, 118, rue de Nice Marles les Mines; sek. Majcherek Leon, 6, rue Senegale, Bruay; skarb.: Zaremba Bronisław.

CARVIN, szyb 1-ty. — Zarząd Koła b. człon. P.O.W.N. Prezes: Matraś Józef, Route de Libecourt, Carvin (P. de C.); sekr.: Wawrzeńczuk Józef, Cite 1900 nr. 166; skarb.: Rybka Wojciech.

DECHY. — Zarzad **K.S.M.P. żeńskiej.** — Prezeska: Zwiernik Edyta, Cité Croix de Vierre, Allée H, 36; wice-prezeska: Genge Maria; sekretarka: Siemieńska Maria, Cité Croix de Vierre, Allée G, 6; skarbniczka: Adamska Agnieszka; komendantka: Genge Andzia.

FRAIS MARAIS. — **Zarząd Chóru kościelnego p. op. św. Cecylii.** Prezeska: Napierałowa Anna, 35 Ferronniere, Frais-Marais.; sekr.: Woźniakowa Maria, 149, Ferronniere, Frais-Marais; skarb.: Bąkowa Antonina; kom. rew.: Kozłowska Tekla i Pawlak Maria; dyrygent p. Nowak Stanisław.

Lekcje chóru odbywają się w piątek każdego tygodnia o godz. 19.30 w lokalu p. Resmera.

FERRONIERES. — Zarząd Tow. Polek im. E. Plater. Prezeska: Lisiecka Stefania, Temperie 143; sekr.: Nowak Elżbieta, Solitude 10; skarb.: Stróżyk Antonina; rew. kasy: Paterek Maria, Talarczyk Władysława.

GRENAY szyb V i XI. — Zarząd Sekcji polskiej przy Syndykacie Wolnym Górników (C.F.T.C.) Prezes: Matuszewski Stanisław, Cite II nr. 248, Grenay; sekr.: Ratajczak Leon, 968, Cite Maroc, Grenay; skarb.: Moras Michał; mąż zaufania: Moras Michał. Koledzy, którzy chcą wstąpić do sekcji winni się zgłaszać do powyższego zarządu.

GRENAY. — Zarząd Bractwa Żyw. Różańca. — Prezeska: Ratajczak Stanisława, 425, Cité 11, nr. 425, Grenay; sekr.: Maćkowiak Anna; skarb.: Klups Irena; chorążna: Skrzypczak; rew. kasy: Smakulska Fr., Konieczna W.

* * *

Zarząd **Tow. św. Barbary - Grenay.** — Prezes: Ratajczak, Cité 11, nr. 425; sekr.: Rogala Andrzej; skarbnik: Wycisko Jan; chorąży: Moraś Michał.

HARNES. — Zarząd Sekcji „Force Ouvrière". — Prezes: Urbaniak Michał, 28, rue Saint Claude, Harnes. — Sekretarz: Wilkowski Roman, 30, rue de Loison, Harnes. — Skarbnik: Nawrot Piotr. — Rewizorzy kasy: Nosek Ludwik, Poprawa Fr. i Bugajewski Jan. — Mężowie zaufania na szyb 31: Klups Stefan i szyb 9: Derwich Michał. — Chorąży: Spraszewski Ignacy.

HAILLICOURT, 6-ka. — Nowy Zarząd Klubu Mandolinistów „Celesta". Prezes: Skrzypczak Józef, 90, rue Mitry, Houdain (P. de C.); sekr.: Skupiński Henryk, 54, rue da Tanger, Bruay en Artois (P. de C.); skarb.: Woźny Franciszek; dyrygent: Maćkowiak Wincenty.

HAILLICOURT, 6-ka. — Skład Zarządu **b. POWN z Haillicourt szyb 6.** — Prezes: Majewski Feliks, 96, rue Marechal Lyautey, Houdain; sekr.: Bączkowski Wiktor, rue du Bois, Haillicourt; skarbnik: Sobański Jan.

HAILLICOURT, 6-ka. — Zarząd **Tow. Polek im. Król. Jadwigi.** — Prezeska: Kunkiewicz Zofia, 18, ru Foch, Houdain; sekr.: Feledziak, 6, rue des Violettes, Haillicourt; skarbniczka: Stodolska Jadwiga; rew. kasy: Szypurowa, Owczarczak i Grześkowiak. Chorążna: Urbańska.

HOUDAIN. — Zarząd Sekcji Polskiej przy Syndykacie Wolnym. Prezes: Florczyk Roman, rue Fayolles 55, Houdain; sekr.: Florczyk Ignacy, rue du Général Pau 14, Houdain; skarb.: Kalinowski Franciszek; mąż zauf.: Domaniecki; kom. rew.: Dudkowiak Ignacy i Sieraczyk Jan.

LENS - MIASTO i szyb 3-gi. — Zarząd Komitetu Towarzystw. Prezes: Maciejewski Franciszek, rue Londres, 9; sekr.: Misztal Józef, rue Dusouich 83, skarb.: Kujański Józef; rew. kasy: Woźnica Kazimierz, Wiśniewski Andrzej i Grajowa.

LENS, 4-ka. — Zarząd Tow. Starców Wdów i Sierot. — Prezes: Fanke Józef, 55, rue Szymczak; sekretarz: Michalak St., 85, rue St. Theodore; skarbnik: Bumke Michał.

LENS 4-ka. — Zarząd Bractwa Róż. Żywego. Przewodnicząca: Gaweł Wiktoria, rue Bourdaloue 88, Lens Fosse 4; sekr.: Bączkowska Jadwiga, rue de St. Amé 88, Lens Fosse 4; skarb.: Walkowiak Maria; rew. kasy: Polasek Cecylia i Głuszak Maria; chorążna: Maria Głuszak.

LILLE. — Zarząd Koła Kupców i Rzemieślników. — Prezes: Zwoliński Henryk, 110, rue de Tournai; sekretarz: Hudyka Adam, 12, rue J. Marilotte, La Madeleine; skarbnik: Kaczor Czesław. Komisja rew.: Bajerska, Rezki, Chmiela.

LE MAGNY. — Nowy Zarząd Koła Amatorskiego „Potęga". Prezes: Jasicki Franciszek, 16 rue des Chevriers, Le Magny, Montceau les Mines (S. et L.); Sekr.: Szmatuła Tadeusz, Camp des Georgets nr. 111, Montceau les Mines (S. et L.); skarb.: Skibiński Jan.

MARLES LES MINES Zarząd K.S.M.P.-M. Prezes: Matuszak Stanisław; 34, rue de Lille; sekr.: Kupczyk Czesław, 1, rue de Bergues; skarb.: Ganiec Franciszek; kom. rew.: Jarzyniewski F. i Jagodziński E.; komendant: Biernacki Kazimierz.

MASNY. — Zarząd Tow. Polek im. M. Leszczyńskiej. Prezeska: Jórdeczkowa Maria, rue Mickiewicza 2; sekr.: Patan Maria; skarb.: Szymczak Stanisława; chorążne: Żwirska W., Plec Fr. i Bar M.; rew. kasy: Żwirska W. i Żydorczyk H.

Nowy Zarząd I-go OKRĘGU ZWIĄZKU POL. TOW. HODOWLANYCH
Prezes: Krawczyk Władysław, rue Nantes, Marles les Mines; sekr.: Sierakowski Czesław, 3, rue Venezuela, Bruay en Artois; skarb.: Bajer Jan, Calonne-Ricouart.

OIGNIES. — Zarząd Koła b. Członków P.O.W.N. Prezes: Kmieciak Jan, Cite de la Chapelle Oignies;; sekr.: Łukowiak Tomasz, Garguettelles 114, Oignies; skarb.: Starowicz Wincenty; chorąży: Woźniak Bolesław; kom. rew. Phol Jan, Rolka Zygmunt i Bilski Józef.

SALLAUMINES. — Zarząd Koła Zw. Wet. Pracy — Prezes: Maizner Józef, 29, rue du Marais; sekretarz: Polikarpowa, rue Florent Evrard; skarb.: Juśkowiak Wawrzyn.

ST. ETIENNE - MARAIS. — Zarząd Koła PSL. — Prezes: Stafeń Andrzej, Cité St. Eloi, Marais; sekretarz: Bogoczwalski Gustaw, Cité Coron nr. 5; skarbnik: Orzeł Stanisław. Rewizorzy kasy: Pietruszka Wojciech, Grzegolec Stanisław, Boreta Franciszek.

VALLEROY. — Zarząd Tow. Wzajemnej Pomocy Oświatowej. Towarzystwo odnowiło się 8 lutego i wybrało następujący zarząd. Prezes: Chmiel Stanisław, Cite nr. 88; sekr.: Piórek Henryk, Cite nr. 152; skarb.: Garbiak Józef.

VERMELLES. — Zarząd Bractwa Róż. Żywego. — Prezeska: Wasielewska Franciszka, Cité St. Pierre, 160, Vermelles. — Sekr.: Kramarczyk Marianna, — Rue de Montpellier, 9, Vermelles. — Skarbniczka: Knop Barbara. — Rew. kasy: Palacz Marta, Krajewska Marianna.

VENDIN LE VIEIL, szyb 8. — Zarząd Tow. św. Barbary. — Prezes: Woźniak Ignacy, 5, rue Leverrier, Vendin le Vieil, fosse 8; sekretarz: Lutomski Kazimierz; skarbnik: Rażny Czesław.

VIEUX CONDE. — Zarząd Tow. Polek „Królowej Jadwigi". — Prezeska: Ratajczak Weronika, 29, rue Cytises; sekretarka: Teske Franciszka, 11, rue Aubépines; skarbniczka: Dembczyńska Jadwiga.

VIEUX - CONDE. — Zarząd Bractwa Róż. żyw. Przewodnicząca: Borowiak Maria, rue Emile Zola 123; sekr.: Manczak Małgorzata; skarb.: Suchanecka Ludwika.

WAZIERS. — Zarząd Orkiestry „Filharmonii". Prezes: Pachura Wawrzyn, Cite Notre Dame, Allée H nr. 51, Waziers; sekr.: Matuszek Stefan, Cite Notre-Dame, Allée I nr. 63, Waziers; skarb.: Niczka Czesław; dyrygent: Roechert Teodor.

WAZIERS. — Zarząd Koła Rezerwistów i byłych Wojskowych. — Prezes: Florczak Władysław, 70, Allée F, Cité Notre Dame, Waziers. — Sekretarz: Sitarski Mieczysław, 2, rue Georges Claude, Waziers. — Skarbnik: Walkowiak Ignacy. — Komisja rewizyjna: Marcinkowski Franciszek, Glica Józef. — Chorąży: Róg Wincenty.

WALLERS - ARENBERG. — Zarząd Koła Weteranów Pracy. — Prezes: Paszkiewicz Jan, 27, rue Lambrecht; sekretarz: Zbierski Antoni, 11, rue Taffin; skarbnik: Jusko Andrzej.

WINGLES. — Zarząd Tow. św. Barbary. — Prezes: Maliński Stanisław, 1, rue Colmar; sekr.: Nycz Stanisław, 45, rue des Sports; skarbnik: Wosiński Stanisław; Rewizor kasy: Piotrowski Jan.

WINGLES. — Zarząd O.P.O. podokręgu Wingles. Prezes: Bachurz Franciszek, rue Gay Lussac nr. 2, Loison sur Lens (P. de C.); sekretarz: Uchacz Aleksander, rue du 1-er Mais nr. 116, Vendin le Vieil (P. de C.); skarbnik: Konus Szczepan, rue Victor Hugo, Wingles (P. de C.); rew. kasy: Broci Andrzej i Kadrych Jan.

WINGLES. — Zarząd Bractwa Różańca Żyw. Prezeska: Rybińska Stanisława, rue de Sport, 46 Wingles; sekr.: Tomkowiak Wiktoria, 32, rue Capitaine Beugard, Wingles; skarb.: Błaszkowska Rozalia; rew. kasy Tomaszewska Józefa i Krawczyk Urszula.

WINGLES. — Zarząd Sekcji Polskiej przy Syndykacie Wolnym (CFTC). — Prezes: Wosiński Stanisław, 78, rue du Marais, Wingles; sekretarz: Maliński Stanisław, 1, rue Colmar, Wingles; skarbnik: Krawczyk Fr.

Na zebraniu uchwalono, iż ze znaczkami syndykalnymi nikt po domach chodzić nie będzie. Obowiązkiem każdego członka jest przybyć na zebranie i tam znaczek nabyć. Zebrania odbywają się co miesiąc w lokalu p. Dubois, rue de la Gare, Wingles.

Wyciąć i zachować

W sprawie rent inwalidzkich

Komunikat Zw. Inwalidów Woj. R.P. — Zarząd Główny w Lens

W dniu 8 stycznia 1948 r. francuskie Ministerstwo Byłych Kombatantów i Ofiar Wojny ogłosiło Instrukcję, dotyczącą wykonania Konwencji z dnia 11 lutego 1947 r. o **rentach dla inwalidów polskich oraz wdów i sierót z wojny 1939-45.**

W myśl tej instrukcji inwalidom **POLAKOM będą wypłacane przez Skarb Francuski renty na tych samych prawach, z jakich korzystają inwalidzi Francuzi,** przyczym renty te Polakom będą się należeć za czas, poczynając **od dnia 11 kwietnia 1947 r.**

Jednocześnie uchylone zostały poprzednio obowiązujące przepisy z 1942 r. o t. zw. „gratyfikacjach" dla inwalidów - Polaków które były w stosunku do Polaków bardzo niekorzystne.

Z rent inwalidzkich będą obecnie korzystać zarówno ci **inwalidzi - Polacy, którzy pobierali gratyfikacje, lub nie otrzymawszy ich z różnych przyczyn, przeszli jednak w swoim czasie komisje reformowe, jak i ci również, którzy dotychczas podań nie wnieśli, a wniosą je w ciągu 5 lat, licząc od dnia 1 października 1947 r.,** o ile wszystkim tym wyżej wymienionym kategoriom inwalidów renta inwalidzka w nowym postępowaniu zostanie przyznana.

Z rent mają prawo korzystać wszyscy inwalidzi - Polacy z **Armii Polskiej we Francji z lat 1939-45,** jak również z **Armii Francuskiej** oraz z **francuskiego lub polskiego Ruchu Oporu** o ile ich inwalidztwo pozostaje w związku przyczynowym ze służbą wojskową lub pobytem w niewoli, przyczym renty są przyznawane, poczynając od 10% stwierdzonej utraty zdrowia.

Renty przysługują również **wdowom, sierotom i wstępnym (rodzice, dziadkowie)** po poległych żołnierzach polskich, ponadto zaś t. zw. **cywilnym ofiarom wojny i ich spadkobiercom.**

Na skutek wejścia w życie powyższej Instrukcji z dnia 8 stycznia 1948 r. do inwalidów - Polaków i innych wyżej wymienionych kategoryj osób mają odtąd zastosowanie wszelkie obowiązujące we Francji przepisy prawne, dotyczące rent dla inwalidów, oraz wdów, sierót, wstępnych po poległych żołnierzach i dla cywilnych ofiar wojny.

Przepisy te były do niedawno rozsiane w około 70 różnych ustawach i dekretach, z których niektóre datowały się jeszcze z r. 1831, najważniejsza zaś ustawa o rentach inwalidzkich pochodziła z r. 1919.

Ostatnio na podstawie ustawy francuskiego Zgromadzenia Narodowego dekretem z dnia 20 października 1947 r. został ogłoszony KODEKS RENT INWALIDZKICH, który w 137 artykułach ujmuje wszystkie przepisy, zawarte poprzednio w 70 odrębnych ustawach z różnych czasów.

Ułatwia to ogromnie zorientowanie się w prawach, przysługujących każdemu poszczególnemu inwalidzie, jak również dochodzenie i obronę tych praw w odpowiednich instytucjach i sądach.

Związek Inwalidów Wojennych R.P. z siedzibą Zarządu Głównego w Lens, pragnąc zapoznać ogół inwalidów - Polaków we Francji z treścią konwencji, instrukcji oraz Kodeksu Rent Inwalidzkich omówi wszystkie te najnowsze przepisy obowiązującego prawa francuskiego w kilku artykułach, które ukażą się w najbliższych numerach pisma.

Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych R.P. z siedzibą w Lens.

LENS, 9, 11 i 16. — Tow. Polek Wanda odbędzie swe zebranie w czwartek 11. marca o godz. 15.30 u pana Lienarda. Opłata pośmiertnego. Bardzo ważne sprawy.

Lekarz Polsk. Domu Zdrowia
46, rue Gambetta — LENS (Tel. 494)
przyjmuje codz. od godz. 9 - 12 i 2 - 5
(z wyjątkiem niedziel i środy po południu).

AVION. — Zebranie **Koła K.M.K.** odbędzie się 11 marca o 16-ej w sali p. Dédé. Ważne sprawy.

CALONNE LIEVIN. — Tow. Polek im. kr. Jadwigi odbędzie swe zebranie miesięczne w środę 10 bm. o 16 w sali pani Hochmanowej. Członkinie proszone są o liczne przybycie.

VENDIN LE VIEIL, szyb 8. — Rada Rodzicielska zawiadamia wszystkich rodziców posyłających swoje dzieci na kursy języka polskiego, że nadzwyczajne zebranie Rady Rodzicielskiej odbędzie się 14 bm. o 15.30 w lokalu p. Graczyka.

LOOS EN GOHELLE. — Rada Rodzicielska w Loos en Gohelle zawiadamia rodziców, którzy posyłają dzieci do Szkoły Polskiej, iż półroczne zebranie Rady Rodzicielskiej odbędzie się 14. marca w lokalu p. Medla o godz. 15-tej. Rewizorzy kasy pół godziny wcześniej.

ARRAS. — Zebranie **Koła P.S.L.** odbędzie się 14 bm. o godz. 14.30 w lokalu p. Wilkosza, 107, rue Meaulans.

ARRAS. — Zebranie **Koła b. 2 D.S.P.** odbędzie się 14 bm. w lokalu p. Wilkosza, 107, rue Meaulans, o godz. 10 rano.

AUCHY LES MINES. — Spowiedź Wielkanocna w sobotę 13 bm. od godz. 5—6.30 i w niedzielę rano od godz. 8—9-ej. O godz. 9-ej Msza św. z generalną Komunią św. Wielkanocną.
Ks. Kedzierski

HAILLICOURT, 6-ka. — **Tow. Polek Wanda** odbędzie swe zebranie w czwartek 11 bm. o godz. 16-tej w lokalu p. Bercala, rue Emile Zola.

HAILLICOURT, 6-ka. — Zebranie **Rady Rodzicielskiej** odbędzie się w czwartek 11 bm. o 15.30 w sali p. Bercala. Ważne sprawy.

* * *

Do Poloni!
15 dni temu zostało zwołane zebranie Rady Rodzicielskiej. Przybyło 13 matek i Ojców. Zebranie nie odbyło się, odbyła się natomiast pogadanka. Ponieważ są do omówienia ważne sprawy, uchwalono zwołać powtórnie zebranie na 11 marca. Zaprasza się Rodziców dzieci uczęszczających do szkoły i przedszkola.

BRUAY EN ARTOIS. — Komisja Pomocy Zimowej Starców zawiadamia wszystkich starców rejestrowanych o pomoc o zgłaszanie się po zasiłek w Barze Polskim, poczynając od 10 marca w godzinach od 10 do 12 i od 15 do 18-ej.
Przewodniczący Komisji Wojtczak

Po kłótni z mężem zapadła w głęboki sen

Maubeuge. — Pomiędzy małżonkami Massé, zamieszkałymi w Maubeuge, Hotel de la Poste, doszło do gwałtownej kłótni. Podziałało to tak na wyczerpany system nerwowy kobiety, że zasłabła i zapadła w głęboki sen, z którego obudziła się dopiero po 24 godzinach.

Wydarzenia dnia

LILLE. — Pociąg najechał i odciął nogę robotnikowi kolejowemu Zimmerowi.

LILLE. — Parowóz najechał w Wawrin motocyklistę Florimonda Depage. Motocyklista odniósł groźne okaleczenia i zmarł w kilka chwil po wypadku.

DENAIN. — Wdowa Eugenia Brigin usiłowała nocą zabić swą córkę i wnuczkę. Zadane rany nie są groźne. Matka i dziecko zdołały się uratować.

HAZEBROUCK. — Straż celna skonfiskowała w jednym z samochodów, 400 kg. kawy pochodzenia zagranicznego.

ABEVILLE. — Nieznany szofer najechał i zabił na miejscu na przedmieściu Abbeville, panią Carmen Deleu.

PARYŻ. — Pociąg przejechał na dworcu Orsay, 19-letnią krawcową pannę Magdalenę Delliée z Issy les Moulineaux.

GRENOBLE. — W wiosce La Tronche popełnił samobójstwo student medecyny Uniwersytetu paryskiego, p. René Germain. Student chorował na gruźlicę.

Komunikat P.C.K.

Ze względu na likwidację Biur Okręgowych P.C.K. w LILLE, LYONIE, MARSYLII, TULUZIE i STRASBURGU, Delegatura P.C.K. na Francję zawiadamia, iż we wszystkich sprawach, ujętych w ramy działalności P.C.K. we Francji należy zwracać się za pośrednictwem Miejscowych Komitetów Opiekuńczych do Delegatury P.C.K. w Paryżu na adres: Croix Rouge Polonaise, 2, rue Euler, Paris VIII-e.

—:-:—

Za 100.000 fr. obiecywał naturalizację

Paryż. — Władze sądowe wdrożyły dochodzenia przeciw pewnemu M. S..., który wzamian za sumę od 30.000 do 100.000 franków, przyobiecywał naturalizację żydom przybyłym w ostatnich latach do Francji.

—:-:—

PARYŻ. — (Zabójstwo). — René Henryk Chaigne, lat 50, zamieszkały przy rue Hoche w Malakoff, udusił swą kochankę Idę Gehaut, z którą dzieliła go poważna różnica na tle domowym. Zazbójca, który przed 10 laty zabił swą pierwszą kochankę, sam oddał się w ręce żandarmerii.

—:-:—

Wybuch w gazowni w Le Vésinet

Orlean. — W gazowni Le Vésinet, w hali kondensatorów, nastąpił wybuch gazów. Dwóch robotników zostało okaleczonych. Przyczyny wybuchu nie są znane. Stara się je ustalić komisja rzeczoznawców.

—:-:—

LE MANS. — Dnia 14 III. br. odbędzie się roczne walne zebranie Okręgu CZP w Le Mans. Nabożeństwo polskie w tej intencji zostanie odprawione o godz. 10-ej przy rue Ste Croix, 5. Obrady rozpoczną się punktualnie o godz. 13 przy Bld. de la Petite Vitesse na sali hotelu tejże nazwy. Goście i sympatycy mile widziani.

CHAUVIGNY. — Zebranie **Z.O.R.R.-u** odbędzie się 14. bm. o godz. 14-tej w siedzibie.

TOURS. — Zarząd **Koła P.S.L.** — Prezes: Szablewski P., sekretarz: Andrychowski; skarbnik: Kuśmierek J.; rew. kasy: Wicher, Wnęk i Tomczyk.

Wszelką korespondencję proszę kierować na ręce sekretarza: Andrychowski H. 29, rue de la Moquerie, Tours (I. et L.).

Nabożeństwa polskie w kaplicy w Soissons

W niedzielę 14 marca msza św. o godz. 11-ej.
W niedzielę Palmową 21 marca msza św. o g. 11.
W sobotę 27 marca o g. 6 wiecz. „Rezurekcja".
W Wielkanoc 28 marca uroczysta msza św. o godz. 11-ej.
W drugie święto Wielkanocne msza św. o g. 11.
Spowiedź św. przed każdym nabożeństwem.

W pierwsze i drugie święto Wielkanocne mszę uroczystą odprawi Ks. Wiktor Bieniasz, Superior Ks. Ks. Misjonarzy, założyciel polskiej kaplicy w Soissons. Uprasza się przeto wszystkich Drogich Rodaków o liczny udział w tych polskich nabożeństwach.

Ks. W. Kowolik,
Soisson, rue Jean Jaurès 22, Aisne

—:-:—

Uwaga Limoges (H. V.)

Rodakom, którzy posiadają dzieci w wieku szkolnym, podaję do wiadomości, że nauka języka polskiego odbywać się będzie w każdy czwartek o godz. 10, począwszy od dnia 4 marca w lokalu Agencji Konsularnej (dawniej Polski Czerwony Krzyż), 19 rue Bernard Palissy, Limoges H. V.
Broda — nauczyciel.

—:-:—

Dwudziestoletni niebezpieczny opryszek aresztowany w dep. Gard

Nimes. — Młody, około 20 lat liczący młodzieniec, napadł urzędnika pocztowego w Saint Jean de Valeriscle i pod groźbą zastrzelenia go, wymusił wydanie 212.000 franków. Gangster zainkasowawszy pieniądze, zbiegł rowerem i ukrył się w lesie.

Urzędnik pocztowy skomunikował się natychmiast z żandarmerią, która przy pomocy psów policyjnych rozpoczęła obławę.

Podejrzenia o napadł padło na 20-letniego Yves Rauzaine z Besseges. Gdy go w lesie nie znaleziono, udano się do jego mieszkania. Rauzaine zastano w domu. Nie mylono się. R. istotnie napadł na urząd pocztowy. Młody gangster, który ma na sumieniu szereg innych spraw, został aresztowany.

—:-:—

PERRIGUEUX. — Zawiadamiamy wszystkich Rodaków z Perigueux i okolicy, że w niedzielę 14 marca o godz. 10-ej rano w lokalu p. Dziury, przy 5, rue Condé, odbędzie się zebranie informacyjne Polskiego Stronnictwa Ludowego.

MILUZA. — Wydawanie kartek żywnościowych dla osób korzystających z diety nr. III rozpoczęło się w biurze aprowizacyjnym w poniedziałek 8 marca.

Komunikat Zw. Bractw Kurkowych

Zawiadamiam Bractwa Kurkowe Okręgu Billy-Montigny, iż ostatecznie doszliśmy do porozumienia z „Carabinier" w Billy-Montigny.

Pierwsze wspólne zebranie odbędzie się dnia 11 marca b.r. o godz. 18.30 w Billy-Montigny w Hotelu „Ramon". Dotyczy to następujących Bractw: Dourges, Montigny en Gohelle, Billy-Montigny, Rouvroy-Noumea, Mericourt-Maroc i Sallaumines. Powyższe Bractwa Kurkowe wysyłają pełne zarządy na to pierwsze zebranie ze Związkiem Francuskim.

Witold Nowak
Sekr. Generalny Zw. Bractw Kurkowych

—:-:—

BRUAY EN ARTOIS. — Tow. gimn. Sokół odbędzie swe zebranie 14 bm. o godz. 10.30 w Barze Polskim.

LIEVIN, 5-ka. — Zarząd **K.S.M.P.-ż.** — Prezeska: Ochlińska Cecylia, 73, rue Cuvier Lievin; sekretarka: Zalesińska Elżbieta, 22, rue Dupuy de Lome, Lievin; skarbniczka: Nowak Stefania; sztandarowe: Andzia Łopatka, Helena Łopatka, Rybka Maria; Rewizorki kasy: Genowefa Pawłowska, Leokadia Kubiak.

SPORT

Tabele mistrzostw PZPN-u we Francji po 1-ej serii rozgrywek

(Zatwierdzone przez W. G. i D.)

Tabele poszczególnych klas z gier o mistrzostwo z 1. serii.

Liga

	gier	pkt.	st. br.
Rapid Ostricourt	9	16	25—12
Wicher Houdain	9	14	30—15
Wiktoria Barlin	9	14	23—19
Unia Pecquencourt	9	12	33—21
Olimpia Divion	9	10	16—12
Diana Liévin	9	7	15—20
Naprzód M. en Ostr.	9	6	19—23
Gwiazda Lens	9	5	20—24
Fortuna Béthune	9	4	13—30
Gwiazda Bully	9	0	6—30

Liga rezerwa

	gier	pkt.	st. br.
Olimpia Divion	9	15	32—12
Rapid Ostricourt	9	13	24— 7
Diana Liévin	9	13	24—14
Wiktoria Barlin	9	13	18—11
Naprzód M. en Ostr.	9	12	26—17
Wicher Houdain	9	7	16—22
Fortuna Béthune	9	7	23—32
Gwiazda Bully	9	6	18—29
Gwiazda Lens	9	4	14—23
Unia Pecquencourt	9	0	2—30

Klasa A.

	gier	pkt.	st. br.
Kurier Harnes	13	24	64—22
Warta Noyelles	13	20	58—20
Wisła Hersin	13	20	57—22
Fortuna Haillicourt	13	19	42—14
Ocean C. R.	13	19	40—19
Pogoń Marles	13	19	38—20
Unia Bruay	13	13	27—26
Urania Noeux	13	11	22—33
Polonia Mazingarbe	13	10	21—25
Rapid Rouvroy	13	9	27—34
Olimpia Avion	13	8	22—45
Rapid Lens	13	6	17—45
Ruch Carvin	13	4	23—40
Naprzód Grenay	13	0	4—89

Klasa A. rezerwa

	gier	pkt.	st. br.
Ocean C. R.	4	7	14— 2
Pogoń Marles	5	7	12— 7
Fortuna Haillicourt	5	7	15—15
Unia Bruay	5	5	12—13
Warta Noyelles	4	1	8—13
Wisła Hersin	5	1	3—14

Zaległy mecz Warta N. — Ocean C. R. odbędzie się dnia 14. marca o godz. 13-tej.

O ile nie zgadza się tabela, kluby mogą nadesłać poprawkę na ręce W.G. i D. kol. Ryski.

—:-:—

Uwaga sympatycy Kurier Harnes!

Kurier Harnes otrzymał zaproszenie od reprezentacji z Normandii na rozegranie dwóch meczów w Mondeville (Calvados) w Święta Wielkanocne.

Który z sympatyków „Kuriera" chciałby odbyć podróż aby zapoznać się z Normandią i przy sposobności zobaczyć dwa ciekawe mecze proszony jest zgłosić się do lokalu p. Dębickiego do 14 marca.
Zarząd „Kuriera"

—:-:—

Wisła Sallaumines — Wingles 2:1

Gra odbyła się w Sallaumines przy licznym udziale publiczności. Do przerwy wynik brzmiał 0:1 dla Wingles. Po przerwie atak Wisły lepiej kombinuje i w 74 min. Jachna wyrównuje. Wkrótce potym Woźniak II piękną główką daje prowadzenie dla Wisły. Wyróżnili się: Waskez, Słowiński i kapitan Wojcieszak.

„Wisła" nadal prowadzi w tabeli.

Wisła I B — Wigles 1 B 12:0

Wiadomości z Belgii

Alfons Ratajczak zajmuje 2-gie miejsce w biegu naprzełaj w Lanaken (Limburgia)

Dnia 15 lutego w Lanaken (Limburgia) został zorganizowany bieg naprzełaj, w którym wystąpił nasz najlepszy biegacz **Alfons Ratajczak.** Trasa wynosiła ponad 5.000 m. Polak zajął 2-gie miejsce o kilka kroków za pierwszym. Ratajczak prowadził aż do 600 metrów przed metą.

* * *

W tym samym dniu odbył się bieg juniorów na trasie 5.000 m. Sokół, **Najlepszy Antoni** z Waterschei zajął 4 miejsce, a **Pawlak Leon** z Zwartberg 5 miejsce.

* * *

Dnia 8 lutego w Dibenbek (Limburgia) odbyły się propagandowe biegi, seniorów na 100 m. **Mikołajczyk** zajął 1 miejsce (Sokół Waterschei). Junior **Najlepszy Antoni** zajął piewsze miejsce w biegu na 400 m.

* * *

W Dist odbył się bieg naprzełaj w którym startował **Pawlak Leon.** Polak zajął 7 miejsce. Trasa wynosiła 5.350 metrów.

* * *

Sokół Waterschei występuje w gimnastycznych mistrzostwach Belgii

W Louvtn pod Brukselą zorganizowano mistrzostwa gimnastyczne. Wyjechało na nie dwóch Sokołów, **Kilanowski** (zajął 8 miejsce) i naczelnik Sokoła z Waterschei **Najlepszy Marian** (zajął 11 miejsce).

* * *

Dnia 4 kwietnia Gniazdo Eisden organizuje Wielki Dzień Sportowy. Odbędą się rozgrywki w piłkę nożną, siatkówkę, 5-cio bój i 1.500 metrów. Wystąpi Alfons Ratajczak.

* * *

Ub. niedzieli drużyna piłki nożnej Sokoła **Waterschei B** grała z Wymesmel F.C. Wygrała drużyna Wymesmel F.C. II 5:2. Do przerwy 0:2 dla Sokoła.

GROŹNY WYPADEK KOPALNIANY W MAURAGE

Trzech górników odciętych w podziemiach

CHARLEROI. — Podczas pracy na nocnej zmianie wydarzył się na szybie Garenne kompanii Maurage, groźny wypadek. Nieszczęście zdarzyło się na głębokości 950 metrów i spowodowane zostało zawaleniem się stropu. Wielkie zwały węgla zasypały chodniki i odcięły drogę wyjścia trzem górnikom.

Natychmiast rozpoczęto pracę ratowniczą. Po przeszło dziesięcio godzinnej akcji, zdołano się skomunikować z nieszczęśliwymi górnikami, którzy powiadomili ratowników, że rozporządzają dostateczną przestrzenią miejsca, mogą się swobodnie poruszać i mają dostateczny dopływ powietrza.

Prace ratownicze przyspieszono. Jest nadzieja, że zamurowani górnicy zostaną uratowani.

* * *

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że górnicy odcięci od świata zostali uratowani.

—:-:—

LEODIUM. — (Pożar w lesie). — Pożar powstał w lesie pomiędzy Hergenraht a Neu-Moresnet. Podsycany wiatrem, rozprzestrzenił się bardzo szybko i zniszczył 7 hektarów młodego lasu.

Straży pożarnej w jej ciężkim zadaniu, pomagali miejscowi i okoliczni wieśniacy.

Czytajcie Ogłoszenia Drobne

Wiadomości z HOLANDII

Dziesięć miast liczy ponad 100.000 mieszkańców

HAGA. — Na podstawie zestawień Urzędu Demograficznego, ludność Holandii wynosiła w dniu 1. września 1947 r. 9.672.000 mieszkańców. Wzrost od chwili uwolnienia wynosił 450.000.

Porównując dane z 1. września 1847 r. okazuje się, że ludność Holandii potroiła się na przestrzeni jednego wieku.

Holandia liczy 10 miast powyżej 100.000 mieszkańców. Doniedawna było ich tylko 9. Nowym 100.000 miastem jest Emschede: 101.802 mieszkańców.

Pozostałymi miastami liczącymi ponad 100.000 mieszkańców są: Amsterdam 810.655; Rotterdam 648.174; Haga 538.710; Utrecht 186.077; Haarlem 158.016; Eindhoven 134.958; Groningue 132.292; Tilburg 114.984; i Nimegue 107.292.

Stwierdzić wypada, że pięć najpoważniejszych miast holenderskich znajduje się w zachodniej Holandii, która poza tym liczy 20 miast posiadających od 20.000 do 80.000 mieszkańców.

Okręg III Związku Bractw Różańca Żywego Niewiast

podaje do wiadomości wszystkich Bractwom Róż. należącym do Okręgu III, iż roczne walne zebranie odbędzie się w piątek dnia 12 marca o godz. 14-ej w Bruay przy kaplicy na 7-ce. Bractwa należące do Okręgu III winny wysłać delegacje na zebranie. Ważne sprawy.
Zarząd

—:-:—

Okręg IV Zw. Bractw Różańcowych

urządza roczne walne zebranie w środę 17 marca o godz. 14-ej w Douai w sali College St. Jean, rue St. Jean 24.
Gniazdowska K.

Z przedstawienia teatralnego w Oignies - Ostricourt

Tow. Teatr. **„Wesoły Pomorzanin"** mistrz Zw. **Polsk. Tow. Teatr. urządził w dniu 29 lutego na sali św. Stanisława przedstawienie teatralne. Sala była zapełniona po brzegi publicznością, fakt dotychczas nienotowany w miejscowości. Przedstawienie otwarł, witając obecnych prezes J. Ludwiczak, podając zarazem program, który był następujący: Skecze: „Serca z kamienia", „Dyrektor w kłopocie", „Rozsypana sól", „Kajcio" komedia w 1 akcie. Skecze: „Jak Kuba oduczył Kasię lenistwa" i „Strajk żon". Po przerwie „Wspomnien